

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelowa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact info for Katowice and Bielsko, and subscription rates.

Niewzruszona zasada ni cudzych, ani własnej partii

Wcale często spotykamy się z poglądem, jakoby nasz obóz, opracowujący zasady nowej ordynacji wyborczej, zmierzał wyraźnie do tego, by likwidując rzekomo partje polityczne, owładnąć jako jedyną partją życiem politycznym.

Jakże małostkowe, jakże błędne jest takie interpretowanie zmian, zachodzących w Polsce! I jak bardzo trąci taka wykładnia kompletnym niezrozumieniem istotnych celów, do których zmierzamy.

Zwalczając partje polityczne, zgóry bowiem już postanowiliśmy oprzeć nowy ustroj na dobrocie ludzi moralnie i fachowo uzdolnionych do pracy publicznej — bez względu na ich polityczny rodowód, bez względu na ich partyjne zabarwienie.

Dlatego nie chcemy wielopartyjnicwa — chyba już udowodnił nam to przeżywalność przed przewrotem majowym taki okres i że zgrozą o nim wspominać...

Istnienie monopartji dzieli obywateli na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych. Budzi ono w społeczeństwie naszym poczucie braku równości i odczuć niesprawiedliwości.

My tego nie chcemy i nie potrzebujemy. To jest sprzeczne z podstawowymi założeniami naszego obozu. To są właśnie te znamiona „monopartyjności”, dzielącej społeczeństwo na uprzywilejowanych i będących

Wybory najpóźniej w połowie września?

Na zakończenie kadencji izb parlamentarnych wygłosi p. Premier programową mowę

WARSZAWA (tel. wł.) Dziś od rana Sejm obradować będzie nad sprawozdaniami swojej komisji konstytucyjnej o projektach ustaw o ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu.

W kolach politycznych mówiono, iż w ostatnim dniu obrad obecnej sesji parlamentarnej zabierze głos w Sejmie lub Senacie premier Sławek i wygłosi dłuższe przemówienie programowe, w którym zreasumuje przebieg pięcioletnia dobiegającej końca kadencji izb parlamentarnych i jednocześnie skryształuje program rządowy na okres najbliższy.

Przemówienie premiera Sławka w Sejmie lub Senacie byłoby jednocześnie zakończeniem kadencji wybranych w r. 1930 izb parlamentarnych i inauguracją rozpoczynającej się z końcem lipca kampanii wyborczej.

Balon niemiecki zatonął pod Ostendą

BERLIN. W dniu wczorajszym wystartowało z Gelsenkirchen kilkanaście wolnych balonów. Jeden z nich „Essen I” zniszczony został nad Belgję. Do Berlina nadeszła wiadomość, iż balon ten uległ katastrofie nad morzem koło Ostendy.

Balon podniósł się na chwilę i znów zaczął spadać. Policjant motorówka pośpieszył z pomocą olynacym do brzegu lotnikom i uratował ich.

Moskwa na wulkanie

RYGA. Potwierdza się wiadomość, podana kilka dni temu z Moskwy przez agencję francuską „Havas” o panującym wśród robotników sowieckich niezadowolenu z powodu odroczenia wypłaty płac.

działają się również o aresztowaniu jednego z synów Trockiego, Sergiusza Siedo, który pokutować będzie gdzieś na zesłaniu w siberijskim obojcie.

Wiadomość o przeniesieniu się Trockiego z Koryki do Norwegii nie była ogłoszona przez prasę sowiecką, lecz w dniu tym, w którym wiadomość ta dotarła do moskiewskich kół dyplomatycznych i politycznych przez posiadające debity pisma zagraniczne, koła te dowie-

U P. Premiera

WARSZAWA. Premier Sławek przyjął dnia 24 b. m. przedstawicieli komitetu organizacyjnego międzynarodowego kongresu pracy technicznej i zawodowej i na prośbę komitetu zgodził się przyjąć przewodnictwo komitetu honorowego kongresu.

Dwa miliony 200 tysięcy zebrano dotąd na pomnik Marszałka

WARSZAWA. Do dnia 19 czerwca 1935 roku na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego złożono ogółem zgórą 2.200.000 zł.

Pokrycie złotem podniosło się znów

WARSZAWA. (tel. wł.) W drugiej dekadzie czerwca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,7 milj. zł do sumy 510,1 milj. zł.

Chiappe prezydentem Paryża

PARYŻ. Rada miasta Paryża wybrała b. prezesa policji paryskiej Chiappe na stanowisko prezydenta. Za wyborem Chiappe wypowiedziało się 55 radnych przeciw 29.

Nowy rząd Jugostowiański

BERLIN. NBI. donosi z Białogrodu, iż ogłoszono urzędową listę nowego gabinetu Wędrug (el listy prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych został Stojadłowicz, ministrem wojny gen. Ziwkowiec, spraw wewnętrznych Korosacz, komunikacji Spało, robót publicznych Popowicz, finansów Letica, opieki społecznej, Preka i sprawiedliwości Auer.

„za nawiasem”. I to w rezultacie wiedzy do nierówności, a jest zaczynem, na którym rośnie niesprawiedliwość społeczna. W naszych nowych warunkach ustrojowych chcemy z nowych wyborów mieć Sejm, złożony z ludzi, którzyby mogli spełnić sumienne obowiązki przez Konstytucję dla tego Sejmu nakreślone.

W sypaniu kopca wzięli udział P. Premier, Generał Rydz-Śmigły i członkowie rządu

KRAKÓW. W niedzielę, jako w dniu zakończenia oficjalnej żałoby zjechali do Krakowa najwyżsi dostojnicy Państwa, aby oddać hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Z pociągu, który przybył z Warszawy do Krakowa o godz. 6 rano wysiedli premier Walery Sławek, generały inspektor armii gen. Rydz-Śmigły, gen. Kasprzycki, min. Kościakowski, min. Beck, min. Butkiewicz, min. Paclikowski, wiceminister ks. Zongolowski, gen. Krzemieński, marszałkowie Raczkiewicz i Świtalski i inni.

Po powitaniu przez wojewodę Kwaśniewskiego przedstawicieli rządu i sporych śniadania w restauracji dworcowej dostojnicy udali się na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli uroczysty hołd w trumny Wielkiego Budowniczego Polski.

Z Wawelu wszyscy ministrowie z premierem Sławkim na czele udali się na Sowniec i wzięli czynny udział w sypaniu kopca.

Pierwszą taczkę ziemi przewiózł p. Premier Sławek, za nim gen. Rydz-Śmigły, a potem wszyscy ministrowie.

Równocześnie bawilo na Kopcu kilkanaście wycieczek z różnych stron kraju, których delegacje uprosił p. Premier, by wziął udział w uroczystości wyspaniania z urn ziemi, przywiezionej z pamiątkowych okolic. P. Premier prosił te nie odmówił i wraz z gen. Kasprzyckim trzykrotnie uczestniczył w tych uroczystościach.

Z Sownica członkowie rządu powrócili do Krakowa przez Bielany i około południa odjechali do Warszawy. W Krakowie pozostali jeszcze chwilę.

wych Pracowników Umysłowych i wiele innych organizacji. Bardzo wiele delegacji z różnych stron Polski przywiozło ziemię w urnach. Pełna entuzjazmu praca sypania kopca rekami obywateli całej Rzplitej trwa bez przerwy i wielki pomnik na Sownicu wznosi się z dnia na dzień coraz wyżej. Z cudzo-

mców przybyli w niedzielę na Sowniec m. in. wycieczka uczestników kongresu radiofonicznego, która również wzięła udział w sypaniu kopca, poczem udała się na zwiedzenie salin w Wieliczce. — Również odwiedziło w niedzielę Sowniec kilka grup turystów niemieckich i francuskich.

Cel szkolnictwa zawodowego

WARSZAWA. (tel. wł.) Ministerstwo Oświaty przystąpiło obecnie, jak donosiliśmy, do realizacji szkolnictwa zawodowego. Szkoły zawodowe zostaną otwarte z nadchodzącym rokiem szkolnym. Minister Oświaty P. Wacław Jędrzejewicz, w przemówieniu na otwarciu kursu dla wyciatorów, dyrektorów i nauczycieli gimnazjów zawodowych podkreślił, że gimnazja te mają dostarczyć życiu gospodarczemu Polski młodych inteligentnych pracowników, należycie przygotowanych do pracy zawodowej oraz zdolnych do dągnięcia polskiego życia gospodarczego na wyższy poziom.

Von Ribbentrop rozwija wielki „europejski” program Niemiec

Hitler nie chce poróżnienia Francji z Anglią

PARYŻ. Korespondent londyński Havasa uzyskał wywiad z nadwyzczajnym ambasadorem Rzeszy von Ribbentropem na temat niemiecko-brytyjskiego układu morskiego. Von Ribbentrop wyraził na wstępie zadowolenie z doprowadzenia do pomyślnego zakończenia rokowań londyńskich, stwierdzając, że układ ten stanowi pierwszy krok do ograniczenia zbrojeń.

Sadze, oświadczył, że w przeszłości Europa chciała przedsięwziąć zbyt wiele rzeczy naraz. Przedewszystkiem popełniła dwa błędy: najpierw chciała zatwajać wszystkie naraz, zamiast zająć się kolejno problemami, po drugie, co jest jeszcze gorzej, chciała zatwajać od razu wszystkie problemy wszystkich państw w jednym czasie i przy jednym stole. To się nazywa pokojem zbiorowym, lecz sadze, że to była robota naopak.

Niemcy chcą również systemu pokoju, który byłby systemem naprawde dobrym i opartym na przyjaźni, a nie na teoriach. To powinno być podstawą współpracy wszystkich narodów. Niemcy są przekonane, że cel ten można osiągnąć tylko etapami i wierzą, że należy rozwiązać życiowe

problemy państw europejskich za pomocą umów dwustronnych. Nie należy się gubić w rozmowach wielostronnych, które do tej pory nie posunęły naprzód sprawy rozwiązania problemów europejskich.

Wierze, że nasz układ morski jest początkiem praktycznej polityki pokojowej. Reguluje on żywotne problemy morskie między Niemcami a Anglią raz nawiązuje (?) Odat nie będzie już więcej rywalizacji na morzu. Należy zdać sobie sprawę z tego, co to oznaczać będzie dla obu wielkich narodów.

Jest to jedna strona zagadnienia. Drugi zasadniczy rezultat tych rokowań jest następujący: przelaliśmy lody i ustaliśmy sztywną sytuację polityczną w Europie. Atmosfera uspokojenia, która winna być logicznym rezultatem haszkiego wysiłku powinna — jestem tego pewien — przyczołować drogę do zatwajenia innych problemów i w ten sposób układ ten może się stać jednym z filarów, na którym się rzeczywiście wybuduje Europa oprze.

My, Niemcy, wierzymy, że Europa ma do spełnienia misję dla dobra świata cywilizowanego i byłbym bardzo, szczęśliwy,

zdyby wszystkie narody chciały sobie zdać sprawę z życiowej doniosłości tego. Wierze, że w naszym wysiłku na rzecz zachowania kultury starożytności, Anglia, Francja i Niemcy oraz inne narody Europy winny się zjednoczyć. Wierzymy, że trzeba, by Europa była silna, jak również by silne było imperium brytyjskie.

Chciałbym jeszcze dodać jedno. Czytając, że Niemcy jakoby chcą poróżnić Francję z Anglią. Muszę powiedzieć, że w Niemczech nie rozumniemy takich insynuacji. Są to absurdalne pomysły ludzi, nie mogących się wyzwolić z mentalności przedwojennej, a nawet z epoki lodowej.

Jeżeli wszyscy chcemy odrodzenia Zachodu, jak to oświadczył ostatnio kanclerz Hitler w swej mowie, musimy się nauczyć myśleć szerokimi kategoriami i musimy żywić wzajemnie zaufanie.

Na zakończenie — oświadczył von Ribbentrop: ludzie mówią, że uważam za główne zadanie mego życia przyczynienie się do realizacji ściśle współpracy między Anglią, Francją i Niemcami, do której dobrowolnie weszłyby i państwa Europy. Sadze, że ci ludzie mają rację i jestem przekonany, że jesteśmy na dobrej drodze.

Jednak Abisynja głównym celem wizyty Edena w Rzymie?

LONDYN. Dzienniki londyńskie stwierdzają pomimo sprzecznych doniesień z Rzymu, że sprawa konfliktu włosko-abisynijskiego będzie również przedmiotem obrad podczas wizyty ministra Edena w Rzymie.

Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” podkreśla, że minister Eden podejmuje energiczny wysiłek, aby nie dopuścić do wybuchu wojny pomiędzy Włochami a Abisynją. Gdyby jego akcja nie dała oczekiwanych wyników, należy liczyć się z rozpoczęciem działań wojennych na granicy Abisynji i kolonii włoskich we wrześniu.

Minister Eden miał otrzymać daleko idące instrukcje, oraz swobodę działania. Anglia jednakże stoi niezachwianie na stanowisku obrony niepodległości politycznej Abisynji.

Formuła kompromisowa ma polegać na przyznaniu przez rząd abisynijski szeregu

koncesyj gospodarczych dla Włoch. Między innymi Włochy mają otrzymać prawo budowy linii kolejowej, łączącej Erytryę z krajem Somali, oraz prawo używania szeregu źródeł w kraju Ogaden. Pozaatem Włochy będą mogły zakładać plantacje bawełny w północnej Etopji. Koncesje te będą się opierały na układzie trzech mocarstw z 1906 r. i na układzie angielsko-włoskim 1925 r.

Rząd angielski użyje wszystkich swych wpływów w Addis Abebie, aby skłonić cesarza do ustępstw.

Pogłoski, jakoby Anglia miała zamiar odstąpić Włochom część swej kolonii Somali nie potwierdzają się, jakkolwiek nie zostały dotychczas zdemontowane przez czynniki miarodajne.

W podobny sposób wyraża się sprawozdawca zagraniczny organu liberalnego „News Chronicle”.

Delegacja niemiecka powróciła z Londynu

LONDYN. Delegacja niemiecka na czele z v. Ribbentropem opuściła Londyn, udając się do Berlina drogą powietrzną.

LONDYN. Przed wyjazdem z Londynu v. Ribbentrop w rozmowie z korespondentem agencji Reutersa wyraził przekonanie, że umowa niemiecko-brytyjska stanowi początek polityki realnej pokojowej. Pomimo wieloletnich konferencji — mówił Ribbentrop — jest to pierwszy układ realny i pierwszy etap na drodze do ograniczenia zbrojeń. — Europa była dotychczas w błędzie, usiłując rozstrzygnąć jednocześnie wszystkie problemy pomiędzy wszystkimi mocarstwami. Odat już niema współpracy niemiecko - brytyjskiego na morzach. Umowa ta, być może, — przygotuje drogę do uregulowania in-

nych zagadnień i stanie się kamieniem węgielnym prawdziwej konsolidacji Europy.

Ribbentrop oświadczył, że uważa za nieprawdę twierdzenie, jakoby Niemcy usiłowały poróżnić W. Brytanię z Francją. Jestem przekonany — zakończył — że jesteśmy na najlepszej drodze do ściśle współpracy pomiędzy Francją, Niemcami i W. Brytanią, do której to współpracy przyłączają się chętnie inne państwa europejskie.

BERLIN. Do Hamburga przybyła w niedzielę w drodze powrotnej z Londynu niemiecka delegacja morska z Ribbentropem na czele. Ribbentrop złożył bawiącemu tam kanclerzowi Hitlerowi szczegółowy raport w obecności głównego komendanta marynarki niemieckiej admirała Raedera.

Eden konferuje z Mussolinim

RZYM. Wczoraj rano min. Eden przybył do pałacu Weneckiego, gdzie o 10-iej rozpoczęła się pierwsza rozmowa brytyjskiego męża stanu z Mussolinim.

Wedle informacji urzędowych, rozmowa Edena z Mussolinim oczekiwano z najmniejszym zainteresowaniem, aniżeli rozmowy paryskie Edena — Laval dotyczącej będą anglo - niemieckiego układu morskiego i jego skutków, zachodzącego paktu

lotniczego, który łączy się z różnymi punktami komunikatu francusko - angielskiego z 3 lutego, wschodniego paktu nieagresji i paktu nadbałtyjskiego.

W tem urzędowym wyliczeniu zwraca uwagę brak sprawy sporu włosko-abisynijskiego. Uchodzi jednak za bardzo prawdopodobne, że sprawa ta będzie poruszona w rozmowach anglo-włoskich i może nawet odegrać w nich główną rolę.

Współpracownik b. Gazety Warszawskiej aresztowany

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj w nocy władze śledcze aresztowały Jędrzeja Gerczycha pod zarzutem z § 155 k. k. o należenie do tajnej organizacji. Jest to współpracownik b. „Gazety Warszawskiej” oraz b. współpracownik konsulatu R. P. w Olsztynie.

Ks. biskup Gawlina wyjechał do Ameryki

WARSZAWA. W sobotę wyjechał do Ameryki J. E. ks. Józef Gawlina, biskup polowy Wojsk Polskich.

Ks. biskup odwiedził większe polskie ośrodki wychodzące w New Yorku, Waszyngtonie, St. Loie, w diecezjach St. Antonio, Galveston i Dallas, w Chicago, Detroit i Buffalo. Jego Ekscelencja weźmie również udział w uroczystościach 50-lecia seminarium polskiego w Orchard Lake, które odbędą się w dniach 6, 7 i 8 sierpnia r. b. W czasie pobytu w Ameryce, który potrwa około dwu miesięcy, ks. biskup polowy będzie gościem duchowieństwa polskiego.

Wychodźstwo polskie za oceanem przygotowuje Dostojnemu Arcypasterzowi, który przybędzie, by zadzierną nowym węzłem między niem i Macierzą, serdeczne przyjęcie.

Obrazy M. Ententy

BUKARESZT. Konferencja rady gospodarczej Małej Ententy zakończyła swe obrady. Następne zebranie rady Małej Ententy wyznaczone zostało na 14 października.

Kto wygrał?

- Zł 100.000 na nr. 27573.
- Zł 5000 na nr. 68365.
- Zł 3000 na nr.: 29.441 30.167.
- Zł 1000 na n-ry 28025 121148 167495.
- Zł 500 na n-ry 77161 94129 126277.

Śczęście i bogactwo przyjdzie do Ciebie

tylko przez los nabyty w Kolekturze L. O. P. P. Katowice, Marjacka 3 Tam stale padają wielkie wygrane Losy II. klasy już są do nabycia

- Zł 400 na n-ry 52875 57079 97880 108193 130758 132843 147976 149672.
- Zł 200 na n-ry 53803 56514 103494 126976 139753 140762 141569 142772 144906 146850 168839 167593.

Przesunięcie na stanowiskach wojewodów

WARSZAWA. (tel. wł.) Przebywając na kuracji w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie wojewoda poznański p. dypł. Artur Maruszewski, nasutek złego stanu zdrowia zmuszony był ustąpić ze swego stanowiska. Wojewoda poznańskim mianowany został dotychczasowy wojewoda krakowski dr. Mikolaj Kwaśniewski. Jako kandydatów na stanowisko wojewody krakowskiego wyznajęją wojewodę kieleckiego dra Działosza oraz długoletniego wiceprezydenta miasta stołecznego Warszawy p. Opińskiego.

Japonia zdobywa Chiny

(Korespondencja własna).

Tokio, w czerwcu.

Podczas gdy wojska japońskie okupują Chiny północne i podporządkowują sobie ogromne przestrzenie państwa chińskiego, rząd japoński przez ministerstwo spraw zagranicznych urczył się zawiadaniom o utworzeniu ambasady w Chinach. Oznacza to, że Japonia uznaje wreszcie Chiny — największe państwo na świecie o ludności przeszło 400.000.000, za wielkie mocarstwo. Właśnie w tym momencie, kiedy Chiny znajdują się na równi pochytej, Japonia wspaniałomyślnie uznaje je za wielkie mocarstwo.

Historia stosunków dyplomatycznych mocarstw obcych z Chinami jest interesującym rozdziałem. Przed stu laty z początkiem 1835 roku zjawił się na dworze chińskim w mundurze oficera marynarki angielskiej pierwszy poseł imperium brytyjskiego — kapitan Elliot. Poseł ten został w ohydny sposób zbity przez żołnierzy chińskich i oświadczone mu, że cesarz chiński przyjmuje tylko ludzi przychodzących z prośbami. Dumne Chiny jeszcze doniedawna, tj. do r. 1863 nie chciały dopuścić żadnych przedstawicieli obcych państw. Po krwawych długotrwałych walkach przeprowadziły mocarstwa europejskie nietylko uznanie swoich przedstawicieli na dworze chińskim, ale także eksterytorialność swoich dzielnic w Chinach, a w końcu zagwarantowały sobie odpowiednie przywileje w stosunkach gospodarczych z tem państwem.

Zwrócićmy już uwagę, że Japonia obraca doskonale moment, w którym chce zdobyć sobie „i napewno zdobyć” stanowisko przodujące w Azji. Prasa japońska bynajmniej nie kryje się z tem. Pod tym względem tak lekturna prasa japońska, jak i oświadczenia przodujących polityków nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości. — Mocarstwo wschodzącego słońca może sobie na wiele pozwolić. Ma pełną świadomość, że znajduje się w okresie wzrostu, w okresie powiększającej się potęgi i mocy.

„Zachód upada” — oto główny ton wywodów japońskich. Japonia zajęła w stosunku do Zachodu stanowisko obserwatora, podkreślając, że wypadki odkrywane się tam nie interesują jej bezpośrednio i żadna miara nie mogła wpłynąć na stanowisko japońskie. „Głęboki kryzys gnębi Europę i Amerykę, a rządy tych państw nie są w stanie niczem zaradzić” — pisze wielki dziennik „Yomiuri” w artykule pt.: „Agonia w państwach Zachodniego Słońca”. Kamień rzucony przez narodowych socjalistów wzburzył morze europejskie. Mussolini krzyczy, Francja szaleje, a Traktat Wersalski nie potrafi niczego załatwić. Europa znajduje się w stałym poruszeniu. Ranny wilk liże swoje rany ale przez to jedynie je pogłębia. Europa nie może już być uratowana. Tylko ten, kto nie zna historii świata mógłby sobie wyobrazić, że Europa jest jeszcze do uratowania. Agonia, klótnie, śmierć starca, oto tragiczny koniec, oto przyszłość Europy. Ale kto sadi, że ta sytuacja mogłaby spowodować nową wojnę, jest w grubym błędzie. Europa nie jest wystarczająco silna, by móc prowadzić wyścig. Nie ma dostatecznej odwagi i siły życiowej. I cokolwiek stać się może w Europie, nie jest już więcej problemem światowym. Świat jest już tylko obserwatorem tej agonii i całkowitego upadku Europy!

„Ten błąd myślny daje klucz do postępowania Japonii. W obliczu tej sytuacji Japonia czuje zupełną swobodę działania. Montuje i cementuje swoje mocarstwo w Azji. Uważa za swój święty obowiązek stworzenie sobie odpowiedniego „hinterlandu”, a w zasadzie państw, które by jej zupełnie podległy.

Wschód ma swobodę prawa. Z uśmiechem morduje się ludzi, z miectwem w ręku prawi się grzeszność. Chiny i Japonia są w przybliżonych stosunkach. Dwa wielkie mocarstwa azjatyckie „regulują” swoje stosunki. Nie moc Chin czyni je jedynie narzędziem w rękach Japonii. Ta niemoc potrafa jeszcze dłuższy okres czasu. Ale co potem? O to już nie kłopotuje się Japonia. O tem mówią jedynie „bandyci” chińscy. Konspiratorzy, którym Japonia drepcie po piętach i którzy nie mogą patrzeć na hańbę swego narodu.

S. A.

Czy nowy kurs polityki w Meksyku?

PARYŻ. Z Meksyku donoszą, że w nowym gabinecie meksykańskim nie biorą udziału wybitni radcykabinu poprzedniego, co wskazywałoby na pewne uspokojenie w życiu politycznym Meksyku, zwłaszcza, że generał Calles oświadczył, iż wycofuje się całkowicie z polityki. T. zw. „canias rojas” (czerwone kosule), bojówka radykalna byłego ministra rolnictwa, osławionego Garrido Canabala sprowadzona na czas wyborów doitolicy, została z niej usunięta.

Czem pielęgnować zęby?

Pięczęć odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta COLGATE odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Colgate jest pastą do zębów, która zdobyła aprobatę lekarzy dentystów. Oto niewątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyszcza Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Poczóż więc narażać zęby, skoro każdego obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedź dentystę dwa razy do roku.



Realizacja gimnazjów zawodowych

Przemówienie ministra Wacława Jędrzejewicza na otwarciu kursów dla wizytatorów, dyrektorów i nauczycieli gimnazjów zawodowych

W dniu 21 bm. o godz. 9-ej w sali Państwowej Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Warszawie — minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz dokonał otwarcia kursów dla wizytatorów, dyrektorów i nauczycieli nowopowstałych gimnazjów zawodowych.

Witając licznie przybyłych z całej Polski uczestników — minister Jędrzejewicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym szczególnie uwagę zwrócił na znaczenie, jakie ma dla całego szkolnictwa fakt rozpoczęcia realizacji nowego ustroju w szkolnictwie zawodowym. W roku szkolnym — 1935/36 ministerstwo oświaty uruchamia pierwsze szkoły zawodowe stępna gimnazjalnego, przyczem na początku podlegają przekształceniu na gimnazja szkoły zawodowe bądź najliczniejsze, bądź uwzględniające szczególnie ważne działy życia gospodarczego.

Reorganizacja szkół zawodowych wymaga głębszych studiów i przygotowania i dlatego przekształcenie ich będzie dokonywane etapami, obejmując w następnych la-

tach coraz więcej szkół i rodzajów zawodowych.

Podkreślając znaczenie zrównania uprawnień szkół zawodowych ze szkołami ogólnokształcącymi, minister oświaty p. Jędrzejewicz w szczególności zaznaczył, że dążeniem ministerstwa oświaty jest, aby zreformowane szkoły dostarczyły życiu gospodarczemu Polski młodych, inteligentnych pracowników, należyte przygotowanych do pracy zawodowej, a jednocześnie wychowanych na obywateli, świadomych swych obowiązków wobec państwa, którzyby mieli ambicje, wyteżona i twórcza praca w obranym przez siebie zawodzie przyczynić się do **dźwignięcia polskiego życia gospodarczego na wyższy poziom**, zwrócić z konieczności i interesami mocarstwom państwa.

Absolwenci tych szkół powinni swoją wydaną pracę na każdym stanowisku i w każdym zawodzie wnieść nowe pozytywne wartości w życie gospodarcze państwa. — Dlatego też w nowej szkole wychowanie

zawodowe młodzieży musi odegrać decydującą rolę. Szkoła powinna obudzić u młodzieży prawdziwe zainteresowanie zawodem i jego umiłowaniem.

Ministerstwo oświaty nie wahało się nadać szkołom zawodowym tytułu gimnazjum chcąc tem zadokumentować, że **sa to szkoły równoważne ze szkołami ogólnokształcącymi**. Dla pewnych sfer społeczeństwa odnoszących się do szkół zawodowych z nieufnością lub uprzedzeniem zmiana ta powinna posiadać również **decydujące znaczenie przy wyborze szkoły dla dziecka**.

Gimnazja zawodowe powinny być szkołami o szerszym zasięgu. Muszą one pozostać w bliższym kontakcie z życiem gospodarczym i stać się placówkami, które oddziaływać będą dodatnio na postęp i rozwój danej gałęzi życia gospodarczego ośrodka.

W ciągu ostatnich lat ministerstwo oświaty dokonało ogromnych prac, przygotowując rozporządzenia organizacyjne, statuty i programy. Prace te były prowadzone w ścisłej łączności ze sferami gospodarczymi i nauczycielskimi, a każdy rzeczowy głos doradczy był wzięty pod uwagę.

W opracowaniu powstałych obecnie pięciu typów gimnazjów zawodowych, współpracowało z ministerstwem oświaty około 500 osób. Za żywcie uwagi i współdziałanie minister Jędrzejewicz wyraził wszystkim współpracownikom podziękowanie.

Zdając sobie w pełni sprawę z tego, że nawet najlepsze programy i wskazówki metodyczne oraz przepisy i regulaminy nie zapewniają jeszcze osiągnięcia celu reformy, minister Jędrzejewicz odwołał się do poczucia odpowiedzialności realizatorów programów i wyraża przekonanie, że **powodzenie reformy szkolnictwa zawodowego zależnie będzie od ustosunkowania się do niej kierowników i nauczycielstwa**.

Kursy dają wskazówki i wyjaśnienia, dotyczące nowych programów i organizacji szkół, a przy wspomnianej wymianie zdań wyukła istotne części reformy. Spodziewać się również należy, że przyczynia się one do stworzenia w szkołach odpowiedniej atmosfery pracy.

Aczkółki moment realizacji reformy szkół zawodowych przypada w okresie niezwykle trudnym, gdyż ograniczone środki, jakimi dysponuje ministerstwo oświaty, nie pozwalają na natychmiastowe wprowadzenie w życie wszystkich zamierzeń, tem niemniej ministerstwo nie zraża się niemi i zdajeć będzie konsekwentnie z tem większym wysiłkiem do wcielenia w życie zasad pracy nowego ustroju.

Ministerstwo oświaty przyjdzie z pomocą nauczycielstwu przez organizowanie konferencji i kursów fachowych i dydaktycznych, oraz przez wydawnictwo poradników i podręczników.

Ponieważ nowe programy gimnazjów zawodowych uznano za projekty, przeto ministerstwo bacznie będzie obserwować ich realizację i po wypróbowaniu, oraz zebraniu rzeczowych uwag poczyni konieczne zmiany i poprawki. Wówczas dopiero programy zostaną ostatecznie zatwierdzone.

W najbliższym czasie zostaną uporządkowane i ustalone kwalifikacje nauczycieli szkół zawodowych. Przemówienie swoje minister zakończył słowami:

— Jesteście pierwszymi z tych, na których ma się opierać istotna realizacja polskiej szkoły zawodowej i życie Państwa. Abyście w poczuciu tej wielkiej odpowiedzialności, jaka na Was spada, mogli spełnić w całości to szczerne zadanie.

Piłsudski „zbawcą cywilizacji zachodniej”

W salach słynnego Lyceum we Florencji odbyło się onegdaj uroczyste posiedzenie, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Do Lyceum przybyli m. in. arcybiskup Florencji, kard. Dalla Costa, generał Romei Longhena, ambasador R. P. Wysocki z Rzymu, konsulowie polscy z Florencji i Mediolanu, liczna kolonia polska i elita społeczeństwa florenckiego.

Zainaugurowała posiedzenie p. Jolanda de Blasi, kręśląc sylwetkę Zmarłego Wodza Polski. Dziękując za obecność kardynałowi Dalla Costa, przypominała moment w r. 1920, kiedy to z zagrożonej Warszawy uciekali w pośpiechu dyplomaci obcych państw, a jedynie pozostał w stolicy polskiej nuncjusz apostolski msgr. Ratti, który miał później zostać papieżem.

Następnie przemówił senator gen. hr. Romei Longhena, tenże sam, który z rozkazu włoskiego ministra wojny wziął udział w całej kampanii polskiej przeciw bolszewikom w latach 1920—1921. Gen. Romei stał podczas bitwy nad Wisłą z 19-tą dywizją przed miejscowością Radzymimem, t. j. w miejscu najbardziej niebezpiecznym i trudnym. Dn. 15 sierpnia 1920 r. bolszewicy, których pochód został dopiero u wrót samej Warszawy załamany — cofnęli się poza granice Polski.

Polska była wolna, a z nią cała Europa.

W dalszym ciągu gen. Romei — jak go nazywają florencki dziennik „La Nazione” — „pierwszoplanowy aktor w decydującej bitwie nad Wisłą, a zwłaszcza na mostach Praگی” — omawiał plan decydującej ofensywy, która była „arcydziełem sztuki strategicznej Piłsudskiego”. W wzruszeniu mówił włoski wojownik o wspaniałej walce, podjętej przez niewielu bohaterów, że uzbrojonych, przeciwko 700 tysiącom kawalerzystów kozackich, atakujących w dzikiej furji i zmuszanych do nieustannego pochodu przez umieszczone w tyle karabiny maszynowe, przy których komenda bolszewicka umieściła Chińczyków. Gen. Romei wspominał następnie owocną działalność ówczesnego ambasadora Włoch, posła Tommasiniego i obecnego papieża, który podówczas jako nuncjusz apostolski „swoją postawą wpłynął po części na wielkopomną decyzję i gest Piłsudskiego, zbawcy cywilizacji zachodniej”. Doceniając wagę tej niezwykłej historycznej bitwy, która była przełomowym momentem w dziejach, albowiem ocalała Europę od najazdu Azji — Piłs XI kazał w swoim zamku w Castel Gandolfo upamiętnić w czterech freskach fazy bitwy nad Wisłą.

Głowa bandyty korsykańskiego padła pod nożem gilotyny

Kilka dni temu stracony został głośny „król bandytów” korsykańskich Spada. Głowa jego padła pod nożem gilotyny w ubiegłym piątku o świcie.

Prasa paryska podaje kilka szczegółów o ostatnich godzinach życia tego człowieka, który był swego czasu postrachem całej Korsyki. W ostatni wieczór przed straceniem skupił Spada dokoła siebie „kolegów” więziennych, z którymi aż do późnej nocy grał wesoło w karty. Wreszcie oświadczył swym partnerom, że czas już pójść przespać się trochę... Spada zasnął snem głębokim w swej celi, tak, że z braskiem dnia dozorca wjeżdżając z trudem mogli go obudzić. Kiedy mu zapowiedziano uroczyście, że przyszyja jego ostatnia godzina, Spada odparł spokojnie: „Nigdy nie brakowało mi odwagi!”

I bez pośpiechu, powoli, starannie zaczął się ubierać, mając na ustach ten sam ironiczny uśmiech, który nie odstępował go ani przez chwilę przez cały czas trwania jego

procesu. Gdy skończył swą toaletę, poprosił, aby pozwolono wysłuchać mu Mszy św. w kaplicy więziennej, na co dano mu pozwolenie. Ofiarowując swym szkapcom tradycyjnym wywiezajem ostatnią szklankę rumu i ostatni papieros, Spada odsunął od siebie pogardliwym gestem. Kiedy prowadzono bandytę przez bramę więzienną na podwórcze, gdzie stała gilotyna, pomocnicy kata chcieli go podtrzymać. Odrzucił ich pomoc skazaniec, mówiąc odważnie: „Mam dość siły, pójdę sam”. W ostatniej chwili przed wykonaniem wyroku Spada objął ramieniem towarzyszącego mu kieszka, żegnając się z nim słowami: „Wszystko skończone, dowidzenia!”

Władze policyjne i wojskowe otoczyły gęstym kordonem cały gmach więzienny, tak, że tłumy ciekawych, które przez całą noc oblegały sąsiadującą z więzieniem ulicę, nie widziały egzekucji. W wykonaniu wyroku na głośnym bandycie uczestniczyły tylko władze sądowe i przedstawiciele prasy.

Trocki — kłopotliwy gość Norwegii

Jak doniosły deszcze, b. czerwony generalissimus, a obecnie najbardziej nienawizony wróg w Sowietach Bronstein-Trocki przybył do Norwegii jako Mr. Letoff. W swoim czasie partja robotnicza w Norwegii kilkakrotnie akładała interpelacje w parlamencie spowodu odmowy udzielenia wizy na wjazd „sowieckiemu ministrowi”. Z chwilą kiedy stronnictwo robotnicze doszło do władzy, Trocki, któremu pobyt w słonecznej Francji dokuczył, postanowił wykorzystat że okoliczność i zwrócił się ponownie o wizę. Tym razem entuzjazm leaderów robotniczych, stojących u władzy był mniejszy, międzyministerjalna korespondencja toczyła się zgórą cztery miesiące i dopiero niedawno zdecydowano się udzielić Trockiemu prawa wjazdu i pobytu w ciągu pół roku pod warunkiem, że nie będzie on prowadził żadnej politycznej działalności i że rząd norweski nie bierze żadnej odpowiedzialności za jego bezpieczeństwo osobiste. Jednocześnie zażądano wpłacenia do jednego z banków większej sumy pieniędzy jako gwarancji, że Trocki posiada dostateczne środki materialne, potrzebne do życia w ciągu pół roku.

Trocki rad-nierad przyjął te warunki. Jeżeli wierzyć kursującym w Oslo pogłoskom, Laval podczas ostatniej wizyty w Moskwie zobowiązał się wobec Stalina, że Francja wywodzi gościnną Trockiemu.

Przyjazd do Norwegii był ściśle zakonspirowany. Dopiero na kilka godzin przed przyjeściem do portu parowca „Francia” dowiedziano się, że przyjeżdża na jego pokładzie Trocki. Na statku Trocki udawał „głuchoniemego” i aby trudniej było go poznać, zgolił charakterystyczną brodkę i ufarbował włosy. Gdzie się obecnie znajduje były czerwony generalissimus, wie tylko kilka osób ze sfer rządowych i szef norweskiej partji komunistycznej, który spotkał Trockiego na przystani i razem z nim i jego świtą odjechał

do miasta. Trockiemu towarzyszy kilka osób. Są to dla oczu ludzkich sekretarze, którzy pomagat mają mu w pracy nad biografją Lenina, w istocie zaś jest to jego przyborna straż, która ma go strzec przed zamachami zarówno prawicy jak lewicy.

Na pokładzie „Francji” przypadkowo znalazli się jeden norweski dziennikarz, który bawił przed laty w Rosji i pamiętat Trockiego z czasów rewolucji październikowej. Według jego opowiadania Trocki wyglądał bardzo niepozornie, jest zgarbiony i schorowany.

Gdzie pojedzie Trocki po tem, jak uplynie termin półroczny niewiadomo. Sądząc z dzisiejszego stanu stosunków sowiecko-francuskich powródt do Francji wydaje się nieprawdopodobny, jeżeli więc Norwegia nie przedtudyz pozwolenia, pozostanie jedynie wyjazd na Wyspy Księięce. W swojej autobiografji napisanej po wygnaniu go z Rosji, Trocki napisał, że ziemia jest dla niego „planetą bez wizy”. Ironię jego trzeba trochę sprostaować, a mianowicie „planeta z ograniczonymi wizami”.

(X) Tajemnicza eksplozja.
We Lwowie wydarzył się w kamienicy w Ryнку nr. 14 zagadkowy wypadek eksplozji. Na pierwszym piętrze tego domu, nieopodal mieszczących się tam lokali żydowskiego klubu sportowego „Jutrzenka” i żydowskiego związku rewizjonistów „Kadima” wybuchła o godz. 18 eksplozja, umieszczona w kącie korytarza. W chwili eksplozji znajdowali się w korytarzu 13-letni Monek Werber i 14-letni Eriom Schulmann. Obaj zostali silnie kontuzjowani. Werber ma poparzoną twarz, ramiona i nogi, a Schulmann od detonacji stracił życie i doznał oparzeń uszu. Wskutek eksplozji została zniszczona część klatki schodowej. Detonacja była tak potężna, że zaalarmowani zostali mieszkańcy wszystkich domów w ryнку. Pod kamienicę zebrał się wielki tłum ludzi. Policja prowadzi dochodzenia.

Nowa szata dla Matki Boskiej Częstochowskiej

Z Częstochowy donoszą: P. Aleksander Borawskiemu powierzył OO. Paulini wykonanie nowej szaty dla Cudownego Obrazu. Szata będzie pokryta dziewięcioma scenami, świądczącymi o cudach i łaskach Matki Boskiej Częstochowskiej dla wiernych. Cała szata kuta będzie w srebrze i całkowicie pokryta emalją.

Sceny będą następujące treści: 1) historia przewiezienia Cudownego Obrazu przez ks. Władysława Opolskiego w r. 1882 na Jasną Górę; 2) Napad Husytów w r. 1480; 3) Cud za przeora Oporowskiego — wskrzeszenie trzech zmarłych, r. 1540; 4) Obrona Częstochowy przez ks. Kordeckiego przed Szwedami w r. 1655; 5) Sobieski w kaplicy przed wyprawą wiedeńską, r. 1683; 6) Kopia obrazu z bazyliki jasnogórskiej, ofiarowanego przez malarza Danhart'a, w którym

tenże wyobraża siebie jako oficera armii szwedzkiej, przybywającego dla eksplozji do Częstochowy, aby przyzwołać bazylikę jasnogórską swemi malowidłami, r. 1694; 7) Uśmierzenie pożaru we wsi Rydów przez ks. proboszcza Abramowskiego, zęgnającego pożar obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w r. 1748; 8) Matka Boska ukazująca się wygnance na Syberji, według obrazu Grotgera — symbol ówczesnych uczuć religijnych całego narodu, r. 1830; 9) Z r. 1920, kiedy to ówczesny Nuncjusz apost., Achilles Ratti, kłękował podczas Cudu nad Wisłą na placu Zamkowym w Warszawie.

Te maleńkie, bo posiadające 5 cm średnicy obrazki w emalii, będą wykonane we Francji, w słynnym Limoge. Pozostałe części szaty zostaną wykonane w kraju.

(X) Sadzenie drzew i sypianie kopców ku czci Marszałka.
W najdalej wysuniętym na północno-wschód powiecie dziśniskim we wszystkich ośrodkach gminnych i w miasteczkach zawiązały się komitety lokalne trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Komitety te powoływały na czczonego Marszałka najważniejszych dróg w powiecie drzewami ku czci Wielkiego Wodza. W miasteczku Zahaciu ludność przystąpiła samorzutnie do usypiania na granicy Państwa okazałego kopca, przy którym mają się w przyszłości odbywać wszelkie uroczystości państwowe.

(X) Ciekawe zdarzenie.
Onegdaj w Przeworsku dziewczęta okopujące buraki na polu dworskiem udaly się do pobliskiego potoku, aby napić się wody. I wtedy zdarzył się dziwny wypadek. Przeszło i słońc, jak opowiadają, miały zobaczyć one w czystej wodzie barwny wyrazny obraz Matki Boskiej, który znikł po pewnym czasie. Zjawisko to mieli widzieć później również poważni gospodarze, którzy są przekonani, że było to cudowne objawienie. Wiadomości o tem zdarzeniu rozszła się szybko po całej okolicy, skąd ciągnęła na miejsce wskazane przez owe dziewczęta tłumy ludzi, modlące się i śpiewające.

Niezwykły proces o pocałunek

Sady amerykańskie mają czasem zabawne sprawy do rozstrzygnięcia. Sędziowie muszą się w wielu wypadkach zdobyć na dużą dozę zimnej krwi. W takiej sytuacji znaleźli się sędziowie trybunału w stanie Wirginia (USA), przed którymi stanął jako zawzięci przeciwnicy 50-letni farmer Branham, oraz jego młoda żona. Chodziło o to, czy pocałunek może być uważany za wyartczającą cenę krowy. Aby zorientować się w sytuacji musieli sędziowie wysłuchać opowieści o pocałunku, krowie i ożenku farmera w perspektywie przeszłości. A było to tak, iż zamężny Branham ubiegał się o względy 17-letniej urodziwej panny. Pewnego dnia zrobił jej następującą propozycję: jeśli panna da mu calusa, farmer ofiaruje jej wżaman biekna, nagrodzona na konkursie rolniczym krowę. Panna zgodziła się, a z pocałunku i подарunku zrodziło się małżeństwo. Gdy jednak po kilku miesiącach wspólnego pożycia powstały pod dachem małżonków Branham swary i kwasy, któregoś wieczoru wyznał farmer żonie, iż krowę sprzedał za dobrą cenę sąsiadowi, farmerowi Hibbitsowi. Wzburzona

małżonka oparła się stanowczo dokonaniu tej transakcji, twierdząc, iż krowa była przedmiotem tej samej wymiany na pocałunek, co przed kilku miesiącami, tylko że tym razem chodziło o pocałunek ze strony pani Hibbits. Od słowa do słowa przysto do ostrej kłótni. Farmer upierał się przy swoim; on twierdził, że krowę sprzedał sąsiadowi za dobrą cenę, ona — że podarował ją sąsiadowi, wżaman na pocałunek. Ostatecznie sprawą znalazła się na forum sądownym. Czy pocałunek może być uważany za zaplatę za krowę? Ciężki dyłemat do rozwiązania. Sędzia poradził sobie z trudnym pytaniem w ten sposób, że przesaunł sporna kwestie na inną płaszczyznę. Ponieważ, orzekł sędzia — krowa podarowana przez Branham stała się własnością żony jego, transakcja sprzedażna, bez względu na to komu krowa została sprzedana, panu czy pani Hibbits, jest nieważna. Krowa musi być zwrócona prawej właścicielce, pani Branham. Tak sobie poradził sędzia amerykański z humorystyczną stroną kwestii hodowlano-pocałunkowej.

(X) Zezwolenie na sprzedaż Pożyczki Narodowej.
udzielać będzie urząd długów państwowych. Min. skarbu przekazało urzędowi długów państwowych prawo udzielenia zezwoleń na przewle obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej. Dotąd zezwoleń tych udzielał Gen. Komisarz Pożyczki, począwszy od bieżącego miesiąca. O przewleż Pożyczki decyduwać będzie urząd. W tych wypadkach, gdy jest to dopuszczalne na mocy obowiązujących przepisów, jak przy spłacie zaległości za składki ubezpieczalni, wpisy szkolne i t. d.

(X) Liczne ofiary pioruna.
Na kolonii „Pekin” w Milowicach w czasie burzy piorun uderzył w mieszkanie kopalniarza, zajmowane przez dozorcę kopalni „Wiktor” Kusia Józefa, gdzie mocno kontuzjował żonę jego Konstancję oraz 13-letniego syna Marjana. Drugi wypadek miał miejsce w mieszkaniu Przechery Marjana — elektromontera kopalni Wiktor. Piorun po przewodach elektrycznych dostał się do mieszkaniar, kontuzjując 9-letnią córkę Wandę. Trzeci wypadek zdarzył się w domu Gubaly — gdzie został lekko kontuzjowany Przybyłek Ludwik.

(X) Dramaturg rumuński w Warszawie.
Do Warszawy przybył wybitny literat i dramaturg rumuński, prof. Uniwersytetu w Bukareszcie Ion San Gorgiu. Gość rumuński będzie podejmowany przez Pen-Club Polski.



General O. Duffy, przywódca „Błękitnych koszuł” w Irlandji założył w tych dniach partję narodowo-republikańską, której programem jest walka z kapitalizmem i marksizmem.

ADAM NASIELSKI.

Centrala

(Ciąg dalszy.)

O tem wszystkim wiedzieli w tej chwili zarówno Reginald Clark jak i Thomas Alderson — ojciec chrzestny! I obaj myśleli o tem samem.

— Opowiedz mi, co wiesz o Florence Ryan. Wszystko, Tom. Rozumiesz?

Pulkownik westchnął ciężko i, zdawało się, że siwizna na jego wysokich skroniach jeszcze bardziej zbieła, a zmarszczki na czole pogłębiły się. Jego córka chrzestna! To byłby ostatecznie przesąd — wreszcie przypadek. Ale Florence Ryan! sama przez się, jako ciężar gatunkowy, jako człowiek, — rozkoszne dziewczę, idealna kobieta, stworzenie o anielskiej duszy i prawdziwie ludzkim usposobieniu. Ona?

„Od posługaczek hotelowych i pomywaczek restauracyjnych — do żon ministrów i sekretarek dowódców”. Lecz córka gubernatora Ryana! Na Bogal

— Reg, ty przecież nie przypuszczasz...

Reginald Clark spojrzal bystro na swego przyjaciela i kolege. Reginald miał lat trzydziestki jeden i był jeszcze młodzieńcem, choć miał już tytuł majora; tytuł, którego zresztą organicznie nie znosił, ponieważ „major Clark” mimowoli stwarzał przypuszczenie o starszym wieku. A on był młody, kochał młodość, życie i nie chciał myśleć o starości. Miał jeszcze czas i nadzieje.

— Tomie, weź pod uwagę wymowę faktów. To a to stało się i ktos musiał to uczynić. Ja mogę wszystko przypuszczać. Zresztą, czy muszę tobie wykladać naukę życia. Znasz je równie dobrze jak ja, i wiesz ja-

kie są możliwe absurdy wszelkiego rodzaju. Widziałem szesnastoletnią dziewczynę w godzinę po odczytaniu jej wyroku dożywotniego więzienia za wytrucie całej rodziny. Sprawczyńcy przestępstwa zdemaskowano po trzech latach. Przez cały ten czas dziewczyna, która po tragedji przyjęcia została na wychowanie przez ciotkę, chodziła do szkoły, odrabiała lekcje, uczyła się znośnie i zachowywała się normalnie. Tej straszliwej zbrodniarce wykryto przypadkowo, dzięki niewinnemu kłamstwu i zbiegu okoliczności.

— Reg, ty przecież nie znasz Florencji.

— Nie znam. Widziałem tylko raz, dawno temu, jej fotografię i wiem, że jest sławną pięknością. Teraz, poznam ją napewno. Muszę ją poznać. Powtarzam — Tomie, daj spokój nerwom. W życiu są sytuacje, gdy niema miejsca na nerwowość.

— Zrozum, co by to był za cios dla jej ojca i dla matki. Znasz Herminję Ryan.

Reginald wstał nagle

— Tomiel Nikt, absolutnie nikt nie wie o tem i nie może wiedzieć. Zrozumiałeś. Poza tem, ludzie przetrzymują gorsze rzeczy. Tomie, nie wolno ci zapomnieć ani na chwilę, że pulkownik sztabu sir Thomas Alderson nie może myśleć kategorjami ojca chrzestnego i czlowieka Thomasa Aldersona. Pomyśl, jaki nastalby chaos, gdyby...

— Masz rację, Reg. Podziwiam twoją zimną krew i rozumieniem ją, — bo przecież ty nie znasz Florencji Ryan. Gdyby...

Zaczerpnął tchu.

— Pytaj — wyrzucił przez zacięnięte zęby tonem groźby i desperacji.

— Powtarzam: opowiedz mi co wiesz o kobiecie narwiskiem Florence Ryan, o córce gubernatora Benglij-Montagu Ryana; o tej, która ofiarowała ci na imie-

niny wazon etruski z wmontowanym potajemnym aparatem fotograficznym. Jaki ona ma charakter, upodobania, czy jest energiczna, melancholijna, czy optymistka. Gdzie bywa, kogo widuje. Ile ma lat, jej życiorys, koleżanki, przyjaciółki, narzeczony czy nianka. Jednym słowem — wszystko.

— Reg. — pulkownik otarł zimne i wilgotne czolo. — Twoje słowa brzmią w moich uszach jak koszar, jak fantasmagorja i halucynacja. Może zacekasz! Przedem przedstawię ci Florencji Ryan, a potem będziesz mnie pytał.

— Nie. Kryminologja niemiecka zna świetny termin „Vorgefasste Meinung”, czyli to właśnie, co ty odczytywasz wobec sprawy Florencji Ryan. Rozumiem jednak twój ból i zdenerwowanie. Zaniecham teraz pytań i wrócę, aby się trochę naprawdę przepasać. Ale — pamiętat. Londyn delegował mnie do Kalkuty dla wykrycia „indyjskiej centrali”. Znalazłem ślad i sprawie trzeba nadać pełny bieg i blyskawiczne tempo. Przydzielisz trzech naszych agentów do przeprowadzenia historycznej części wywiadu. Jedną z naszych agentek wyślemy jako rezydentkę do domu gubernatora. Czy Florencie Ryan ma pokojówkę?

— Nawet dwie.

— Więc jedna z nich zachoruje jeszcze dziś. Może sobie naprzykład zwichnąć rękę i lekarz zaleci jej przeleżeć kilka dni w szpitalu. Porozumiesz się w tej sprawie z doktorem Mintem. Na miejsce chorej pokojówki zgłosi się jej siostra, powiedzmy W-16. To inteligentna i bardzo rozgarnięta agentka. Jak tam z jej zaufaniem?

— Narazie pewna.

— Trzeba się też dowiedzieć, gdzie nabyto tę wagę. Też specjalny, z naszych ludzi. Nie można żalować pieniędzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze śląskich kopalń i hut

Robotnicy wobec zagrożonego bytu Spółki Brackiej

Niedzielny kongres radców zakładowych śląskiego przemysłu górniczo-hutniczego, z którego przebiegu obszernie sprawozdanie zamieściliśmy w numerze poniedziałkowym naszego pisma, zajmował się między innymi sprawą trudnego położenia finansowego Spółki Brackiej, tej najstarszej instytucji ubezpieczeniowej na Śląsku. W świetle wywodów referenta p. Kota, liczba aktywnych członków kasy pensyjnej Spółki w ostatnich latach spadła z 81.000 do 50.000, podczas kiedy stan inwalidów podniósł się z 22.000 do 29.000, a liczba wszystkich rentobiorców (inwalidów, wdów i sierot) z 50.000 w roku 1930 do przeszło 55.000 pod koniec roku 1934. Tak znaczący przyrost rentobiorców przy równoczesnym spadku liczby aktywnych członków kasy pensyjnej Spółki — ma fatalne następstwa dla gospodarki Spółki Brackiej. Kiedy bowiem jeszcze w roku 1930 Spółka wykazała nadwyżkę budżetową w wysokości przeszło dwa miliony złotych, to lata następne wykazują już miljonowe niedobory. Stan majątku ruchomego Spółki obniżył się w tych latach z 11 milionów złotych w roku 1930 do 1,72 milj. pod koniec 1934 r. W roku 1935 przewiduje się niedobór budżetowy w wysokości ponad 3 miliony złotych, który częściowo tylko może znaleźć pokrycie w rezerwach majątku ruchomego Spółki. Ponieważ notowany jest dalszy spadek liczby członków aktywnych kasy pensyjnej Spółki, powodowany nieustannymi redukcjami — przewiduje się, że w pewnej chwili niezdrówy ten stan może doprowadzić do niewypłacalności Spółki, jeżeli finanse jej nie zostaną wydawnie zasilone. Aby uchronić się przed niewypłacalnością Spółka przeprowadziła już wydawnie obniżenie pensji urzę-

dniczych, jak również znaczne ofiary w świadczeniach ponieśli inwalidzi i pozostali po nich. Ciężkie położenie Spółki Brackiej i co za tym idzie pensjonistów Spółki odstrasza starszych robotników od przejścia w stan spoczynku, co znowu utrudnia walkę z bezrobociem.

Starsi wiekiem robotnicy starają się jak najdalej odsunąć chwilę przejścia w stan spoczynku właśnie dla niskich rent wypłacanych przez kasę pensyjną Spółki, a o podwyższeniu rent w obecnej sytuacji Spółki i mowy być nie może. Tymczasem pracujący górnicy muszą sporą część swych i tak mizernych zarobków oddawać na Spółkę Bracką, aby uchronić ją od bankructwa, bowiem przemysł prowadzący w obecnym czasie ostrą walkę z ubezpieczającymi, ani myśleć nie chce o ratowaniu Spółki Brackiej. W tej sytuacji robotnicy postanowili wysunąć postulat obciążenia każdej tony wydobytego węgla opłatą w wysokości 50 gr na rzecz Spółki, widząc w tym postulacie jedyną możliwą drogę uchronienia Spółki i siebie, jako przyszłych rencistów — od zguby.

Kongres polecił związkom zawodowym zgłoszenie tego postulatu przemysłowcom i władzom i nałożył na członków związków przeprowadzenia go w całej rozciągłości. Kongres zdawał sobie sprawę, że przemysłowcy — w wypadku przyjęcia tego postulatu — będą chcieli ciężar tej opłaty przerzucić na barki konsumenta. Dlatego w dyskusji odrzuścił się przeciw tej ewentualności zastrzeżli i przestrzegają przed tą ewentualnością władze, uznając, że przemysłowcy już i tak zbijają niezły kapitał na robotniku z tytułu przeszerzgowywania ro-

botników z wyższych grup do niższych. Oczekując ten kapitał, uzyskany z krzywdzącego dotkliwie robotników obniżania zarobków, niech przemysłowcy obrócą na ratowanie zagrożonej w swem istnieniu Spółki Brackiej.

Związki zawodowe wysunęły postulat skrócenia czasu pracy

Pertraktacje w sprawie stosowania ustawy o urlopach w przemyśle hutn.-metalowym

W związku z wymówieniem przez Związek Pracodawców wszystkich umów zbiorowych w przemyśle hutniczo-metalowym na Śląsku, odbyła się w dniu wczorajszym konferencja między przedstawicielami Związku Pracodawców i przedstawicielami związków zawodowych, na której pracodawcy wysunęli projekt uregulowania sprawy urlopów. Projekt ten za podstawę dni urlopowych bierze normy ustawy, jednak sprawę zapłaty za urlop reguluje w sposób sprzeczny ze stanowiskiem związków zawodowych.

Na propozycję Związku Pracodawców odpowiedział obszernie przedstawiciel ZZZ p. poseł Kapuściński, który wysunął następujące żądania:

- a) urlop nie może być udzielony bezpośrednio po turnusie, który również nie może mieć żadnego wpływu na sprawę wynagrodzenia za dni urlopowe.
- b) urlop nie może zaczynać się od niedzieli,
- c) przerwa turnusowa przed dniem 15. kwietnia br. nie może pozbawiać robotników praw przyznanych ustawą,
- d) wynagrodzenie za urlop winno być

Trzeba
kupować tylko dobry towar. Dlatego coraz więcej osób używa wód kołobrzekich i kwiatowych

Antiba

Pracownicy huty „Pokój” złożyli hołd Wodzowi Narodu

Abym uławić swym pracownikom wzięcie czynnego udziału w powstaniu widomego znaku wiecznej pamięci o Wodzu Narodu — Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim — przez sypanie kopca Jego Imienia na Sowińcu i w złożeniu hołdu Jego Prochom na Wawelu, zorganizowała w ubiegłą niedzielę, tj. w dniu 23. bm., generalna dyrekcja tego przedsiębiorstwa pierwszą zbiorową, z przeszło 700 osób złożoną, wycieczkę swych urzędników i robotników — specjalnym pociągiem — do Krakowa. Wycieczka zabrała z sobą 280 sztuk łopat, wykonanych w wytwórni łopat huty „Pokój” w Nowym Bytomiu, które huta ofiarowała Komitetowi sypania kopca na Sowińcu. Wycieczka złożyła również na kopcu ziemię z warsztatów pracy, a mianowicie z terenu wielkich pieców i stalowni. Ziemię tą przewieziono w specjalnej urnie wykonanej z miedzi.

Wobec wyraźnej sprzecznych stanowisk, konferencja nie dała narazie żadnego rezultatu i odroczona została do środy.

We wtorek 25. bm. odbędzie się w tych sprawach konferencja zwolana przez Okręgowego Inspektora Pracy, do którego zwróciły się związki zawodowe o interwencję.

Nowy mandat Z. Z. Z.

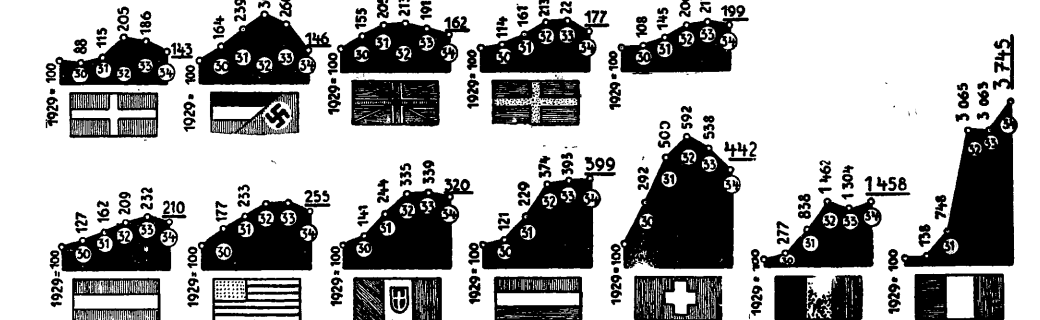
21. czerwca odbyły się wybory do rady zakładowej huty „Kunegunda” w Katowicach. Lista Związku Zaw. Metalowców Z. Z. Z. zyskała 72 głosy — 1 mandat. Nadmienić wypada, że Związek Metal. ZZZ. wystąpił na terenie wspomnianej huty po raz pierwszy do wyborów z własną listą.

Protest przeciw łamaniu ustawy o radach zakładowych

W toku dyskusji nad referatami wygłoszonymi na kongresie radców zakładowych śląskiego przemysłu górniczo-hutniczego, jaki obradował w ubiegłą niedzielę w Katowicach, poszczególni mówcy wskazywali na fakt częstego naruszania przez zakłady pracy ustawy o Radach zakładowych pod pretekstem, że zakłady pracują dla celów wojennych. W poruszonych sprawach kongres uchwalił dodatkową rezolucję, w której protestuje przeciw zwalnianiu i przyjmowaniu robotników do zakładów z pominięciem przepisów ustawy, wskazywa związki zawodowe do solidarnej i skutecznej obrony, celem pełnego poszanowania ustawy o Radach Zakładowych.

Protektajny strejk w Kostuchnie

Wczoraj o godz. 6 rano załoga fabryki miążgi drzewnej w Kostuchnie, w liczbie około 100 robotników, porzuciła pracę i przystąpiła do 24-godzinnego strejku protektajnego. Strejk ma przebieg spokojny. Jest on protestem przeciwko zamierzonemu przez dyrekcję fabryki obniżeniu dotychczasowych zarobków od 10 do 25 %. 25. bm. na miejscu, w fabryce, odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli ZZZ, od wyniku której robotnicy uzależniają taktykę obrony, dotychczasowych zarobków.



Powyżej zamieszczamy poglądowy wykaz kształtowania się bezrobocia w poszczególnych państwach Europy w kryzysowych latach 1929-1934, opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy. Kolejność państw następująca: Dania, Niemcy, Anglia, Szwecja, Norwegia, Austria, Stany Zjednoczone, Italia, Holandia, Szwajcaria, Belgia i Francja.

W zaułkach nędzy miast Anglii i Ameryki

Wszystkie niemal miasta w Polsce pełne są szpetnych ruder.

Ale w „dobytku” ruder nie siedzimy wcale na „osłej ławce” Europy. Przdjuje w tym wypadku, choć niezmiernie dziwnie się to wydaje — Anglia.

Sławne „slumsy” londyńskie nieraz już jadłem napoju pióra najsłabszych pisarzy angielskich, nim wreszcie rozpoczęto z ziemi walkę na śmierć i życie.

Slumsy angielskie to właściwie nie rudery. To zbiorowiska domów, ulice i dziedzińce zarosłe najokropniejszym brudem mrocznym, robaczywym, idealne ogniska chorobotwórcze.

W okresie rozkwitu przemysłowego Anglii przed pół wiekiem, budowano domy na uliczkach tak wąskich, że wyciągnięciem rekami można było dotknąć do przeciwległych budynków. Pewne ubikacje umieszczano już nie na kocykach podwórza, a na kocykach ulicy. Obsługiwali paręset mieszkańców, a były tak cuchnące, że „człowiek nie przyzwyczajony przez długie użytkowanie, nie mógł do nich wejść”. Jeden ze szpiltali londyńskich pisze w swym sprawozdaniu: „Mieszkania nie są nigdy sprzątane, ani wietrzone. Robactwo roi się w nich. Prostu nie można oddychać. Misionarze — wchodząc do wnetrz, wymiotują i mdleją”. Fabrykom — pisze autor doskonałego

artykułu na temat „slumsów” w mieszczeniu „Dom — osiedle — mieszkanie” p. Michał Kaczorowski — potrzebnymi byli robotnicy. Ludność wiejska uciekała do miast. — Zarabiała można było netylko na produkcji ale i na eksploatacji mieszkań. Im tamteniej budowano domy, im bardziej zagęszczano budowę, tem większy był zysk”.

Dopiero gdy zaraza jeła kosć tysięcy głów, zabrano się do walki ze slumsami. — Walkę zresztą przeprowadzono znacznie ostrzej, niżto się czyni u nas. Właściciele otrzymali poprostu nakazy, by zburzyć nieruchomości lub doprowadzić je do stanu użytkowania. Kto nie godził się, temu nieruchomości sprzedawano z licytacji, a nowi właściciele obowiązywani byli do podstawowego remontu lub zburzenia.

Rozmiary walki ze slumsami w Londynie są olbrzymie. Do wybuchu wojny zburzono 23.900 izb i wysiedlono z nich 48.100 osób. Zbudowano dla nich w zamian 21.000 izb kosztem dwu i pół milionów funtów szterlingów. Po wojnie znów przesiedlono 28.000 osób, dla których wybudowano około 15.000 nowych mieszkań o takich czynszach.

A w Ameryce? Tu jest do dziś jeszcze bodaj gorzej. Miasta Stanów Zjednoczonych wznosiły w niesamowitem tempie. Ludność robotnicza przyplwała ze starej Europy w setkach tysięcy głów. W roku 1830 Chicago liczyło 50 mieszkańców, w 1930 — 3.376.438. Bywały lata gdy ludność tego miasta wzrastała o 100.000 rocznie.

Detroit w okresie wzrostu przemysłu samochodowego wzrosło w ciągu 20 lat z pół miliona do półtora.

Aby taniemu robotnikowi dać tanie mieszkanie, trzeba go było możliwie słuć. Powstawały najstraszniejsze typy ruder, w dzielnicach wlotowych między tory kolejowe, bagajniowych, zieleńców dymem i smrodem.

Nikomu nie przychodziło na myśl skarżyć się na to. Mieszkańcami byli przybysze zza oceanu, nie znający języka ani praw miejscowych. Kolonie imigranckie zależały od łaski i nielaski właścicieli ruder. Komorne za smrodliwe nory wyśrubowane było do mieszkalnych granic.

W Bostonie istnieją do dziś bloki, których zaludnienie dochodzi do 3.500 mieszkańców na hektar. W Nowym Jorku stłoczenie sięga przeciętnie do 2.500 mieszkań na ha. Na wyspie Manhattan — pisze w tymże mieszczeniu „Dom—osiedle—mieszkanie” p. Rychiński — istnieje jeszcze 25.000 pokoi bez okien.

Bywa, że piękny blok frontowej budowli kryje na tyłach baraki, lepianki, najokropniejsze trupy nory, zamieszkałe przez nędzarzy. Ghetto imigranckie stałe się często siedliskiem zbrodni. Tu zakładają swe „melny” gangsterzy.

Ostatnio dopiero rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych ruch ku niszczeniu „slumsów”. Domagali się tego sami właściciele terenów i zarządy miast nie mogąc sięgnąć komornego i podatków. Rząd Roosevelta przeczynał spore sumy na budowanie nowych dzielnic robotniczych. Ale, że komorne w nowych domach będzie droższe jest obawa, że „slumsy” będą jeszcze bardziej zachpane.

Jak widać, walka z ruderami, jest bolączką wielkich miast całego świata.

Kostium kąpielowy w którym nie można utonąć

Na obecny sezon wakacyjny pomyslowi Amerykanowie wymyślili dla amatorów kąpielni, nie umiemycych pływać niezmiernie praktyczny kostium kąpielowy, w którym nie można utonąć. Oryginalny ten kostium składa się z krótkiej koszulki kłosewej z nieprzemakalnego materiału...

Misjonarze na dalekiej północy

W wychodzących w Milwaukee „Nowinach Polskich” czytamy, że niedawno na sebraniu Tow. Imienia Jezus w tem miesiącu przemawiał p. William Campbell, były członek brytyjskiego sztabu policyjnego, który przez długi czas pełnił swe obowiązki w odległym zakątku północnej Kanady, blisko oceanu Lodowatego.

Obóz nawet w tak dalekim zakątku i w tak nieprzychylnych warunkach klimatycznych misjonarze, przeważnie Francuzi, mają 22 placówki m. in. gdzie się wcale nie pokazuje i śniegu, a temperatura wynosi przeciętnie 30 do 40 stopni poniżej zera, a często dochodzi do 75 stopni poniżej zera.

Wypożyczalnia leków

Pewien milioner, który niedawno zmarł w Fladelfii, rozporządził w testamentach, aby wszystkie parki i ogrody publiczne w tem mieście otrzymały po trzysta leków. Lalki te mają być wypożyczone naszym dzieciom, bawiącym się w tych parkach, na czas zabawy, na niezmierną opłatę (1 cent).

Kino w poglądach angielskich

Angielska „North Eastern Railway Comp.” postanowiła wprowadzić w poglądach ekspresowych, kursujących między Londynem a Leeds, wagon kinowy. Jest to pierwsza tego rodzaju próba w Anglii, wzorowana na kolejach amerykańskich, dotychczas bowiem przedstawienia kinowe urządzone były tylko na stacjach kolejowych.

Pelna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I-uzo i II-gie ciągnięcie

Table with columns for 'Główne wygrane' and 'Wygrane po Zi. 50'. Lists winning numbers and amounts for various prize categories.

III. ciągnięcie

Table for 'Po 100 złotych' showing winning numbers and amounts.

IV. ciągnięcie

Table for 'Główne wygrane' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 100 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Table for 'Po 50 złotych' showing winning numbers and amounts.

Informator i poradnik prawniczy

Reklama handlowa w świetle przepisów prawa

Przez reklamę rozumie się wszelkiego rodzaju oddziaływanie przedsiębiorców na publiczność, wykonywane w tym celu, aby przez zachwalanie towaru lub innych rzeczy wywołać zainteresowanie dla stosunków handlowych danego przedsiębiorstwa, a głównie dla dobrych warunków interesów handlowych z jakimi dane przedsiębiorstwo zwraca się do publiczności. Objętną prztem jest rzecz, w jaki sposób przedsiębiorca zwraca się do publiczności. Objętną prztem jest rzecz, w jaki sposób przedsiębiorca stara się oddziaływać na publiczność; mogą to być ogłoszenia lub odezwy, publikowane albo rozsyłane do poszczególnych odbiorców, obrazy lub afisze umieszczone na samym towarze lub w lokalu handlowym.

Reklama odgrywa bardzo ważną rolę w każdym przedsiębiorstwie i od jej umiejętnego zorganizowania zależy nieraz byt i pomyślność danego przedsiębiorstwa, stąd też musi ona znajdować się pod specjalną ochroną prawa, zwracającą się przeciwko tym, którzy przekraczają granice solidności i uczciwości handlowej.

Nieuczciwa konkurencja w reklamie.

Jednym z głównych środków nieuczciwej konkurencji jest niewłaściwa reklama, którą wobec tego zająć się musiał ustawodawca, zmierzając do zwalczania nieuczciwej konkurencji. Niewłaściwa reklama bowiem nie tylko wprowadza w błąd publiczność, ale jest ona także bezprawiem wobec konkurentów, wdzierając się w ich prawa i wyrządzając im szkodę.

Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 2 sierpnia 1926 zawiera również przepis odnoszący się do zwalczania nieuczciwej reklamy, a mianowicie postanawia ona w art. 6, że „kto celem przyciągnięcia klientów i ułatwienia warunków konkurencji podaje do wiadomości powszechnej lub większego koła osób ze świadomością niezgodną z prawdą a zdolną do wprowadzenia w błąd fakty, dotyczące stosunków handlowych swego albo cudzego przedsiębiorstwa, jako to: jakości właściwości, wartości, pochodzenia, przeniesienia wytworów lub towarów, sposobu prowadzenia towarów, warunków i sposobów produkcji, oznaczenie cen, wyjątkowych sposobności nabycia, oznaczeń przysługujących przedsiębiorstwu, przedsiębiorcy lub jego organom, praw z przedsiębiorstwem połączonych i t. p. ulega karze grzywny do 6000 złotych lub aresztu do trzech tygodni albo obu tym karom łącznie. W razie szczególnie obciążających okoliczności grzywna może być podwyższona do 1200 zł a areszt do 6 tygodni”.

Karygodność nieuczciwej reklamy.

Jak widzimy z treści powyższego przepisu ma on na celu interes publiczności, odbiorców, konsumentów — a więc interes publiczny, a nie interes pokrzywdzonego przedsiębiorcy. Do karygodności tych czynów wymaga się wprowadzania w błąd ze świadomością i podawania niezgodnych z prawdą faktów do wiadomości powszechnej lub większego koła osób. Przepis ten nie rozstrzyga kwestji czy i ile pod jego sankcje podpadają ci, którzy przedsiębiorcy świadomości pomagali w jakikolwiek sposób przy popełnieniu karygodnego czynu, jak n. p. sporządzający klisze do znaków towarowych, zamieszczający w swych dziennikach błędne wiadomości i t. p., gdyż są to kwestje, o których rozstrzygają ogólne normy prawa karnego. Nieuczciwa reklama karana przez powyższą ustawę może być albo tak zwana reklamą nieprawdziwą lub reklamą oszukańczą.

Reklama nieprawdziwa.

Przez reklamę nieprawdziwą rozumie się podanie przez przedsiębiorcę do wiadomości powszechnej lub większego koła osób faktów nieprawdziwych, dotyczących stosunków handlowych swego lub cudzego przedsiębiorstwa, które to fakty są zdolne do wprowadzenia publiczności w błąd, a mianowicie do wywołania mylnego wrażenia szczególnie korzystnej oferty. Reklama nieprawdziwa podpada pod pojęcie polewanego przepisu ustawy już wtedy, gdy zachodzi rzeczywista niezgodność podawanych faktów z prawdą, a nie potrzeba, aby to nastąpiło z umyślną winą lub niedbalstwem. Reklama nieprawdziwa uprawnia pokrzywdzonego, względnie zagrożonego konkurenta do skargi o jej zaniechanie ewentualnie do żądania odszkodowania.

Reklama oszukańska.

Reklama oszukańska ma miejsce wówczas, gdy do powyższych znamion dodamy jeszcze świadomy zamiar wprowadzenia publiczności w błąd, oraz świadomość, że podane fakty są niezgodne z prawdą i zdolne do wprowadzenia publiczności w błąd. Taka właśnie reklama podlega karaniu jako przestępstwo z art. 6 ustawy o nieuczciwej konkurencji. Będą więc uważane za oszukańcze reklamy następujące przykłady: Przedsiębiorstwo sprzedaje, a choćby tylko ogłasza margarynę jako masło, wino zwykle jako lemiczne, węgiew jako mający znacznie więcej kalorii aniżeli w rzeczywistości posiada, sukno jako czyste wełniane, choć jest w niem znaczna domieszka bawełny (nieprawdziwa „jakość

właściwość i wartość”). Kupiec sprzedaje zwykle wino jako prawdziwy tokaj, krajowe szarżki jako genewskie (nieprawdziwe „pochodzenie”). Kupiec sprzedaje towar jako przewieziony drogą lądową podczas gdy go sprowadzono drogą morską, albo sprzedaje towar jako sprowadzony wprost z fabryki, podczas gdy kupuje go u pośredników (nieprawdziwy „sposób sprowadzenia”). W magazynie obwija sprzedaje się trzewiki jako ręcznie wykonane, chociaż zrobiono je fabrycznie (nieprawdziwy „sposób produkcji”). Kupiec ogłasza niezgodnie z prawdą, że sprzedaje towary zakupione z masy konkursowej, lub że z powodu zmiany lokalu wyprzedaje wszelki towar (nieprawdziwy „wyjątkowo sposobność nabycia”). „Odmaczenia”, o których mówi art. 6 pominąć należy w znaczeniu najszerszym, a więc i medale wystawowe i prawo używania różnych herbów lub barw państwowych i miejskich i t. p., dalej tytuły doktora, którychby używał np. właściciel lub kierownik apteki i t. p. — oczywiście chodzi tu o oznaczenia, któreby pozostawały w związku z przedsiębiorstwem i miały potęgować siłę atrakcyjną, obliczoną na ściąganie klientów.

Wprowadzenie publiczności w błąd.

Do istotnych znamion reklamy oszukańczej należy, aby fakty niezgodne z prawdą były podane w taki sposób, aby mogły wprowadzić publiczność w błąd. Niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd ocenia się na podstawie normalnego sposobu myślenia i orientacji przeciętnego człowieka, do którego to wiadomości się zwracają; wystarczy więc dla karygodności czynu, gdy część publiczności mniej doświadczona, będzie narażona na niepoznanie się na nieprawdziwość ogłaszanych wiadomości. Nie będzie więc niebezpieczeństwem wprowadzenia publiczności w błąd, jeżeli reklama będzie polegała na tak przesadnym zachwalaniu, że nawet najmniej doświadczony człowiek, nie będzie mógł brać na serio; należy tu przypadek, gdy przedsiębiorca rozlepił afisz przedstawiający tłum ludzi, tłoczących się do jego sklepu, lub reklamuje niezawodny środek na porost włosów, po którego użyciu w bardzo krótkim czasie wyrósł mając bujne włosy, takie jakie ma człowiek na reklamowym afiszu, albo wreszcie gdy reklamuje niszczone ubranie.

Dotadki jak „najlepszy” lub „znakomity” mogą podpaść pod karygodną reklamę, gdy używa się ich dla oznaczenia towarów jakości pośredniej, jeżeli np. okaze się, że buciek reklamowany jako „pierwszy jakości”, jest zrobiony ze zupełnie lichy skóry.

Sąd może wydać z urzędu lub na wniosek oskarżyciela publicznego zarządzenie, gdy używa się ich dla oznaczenia towarów jakości pośredniej, jeżeli np. okaze się, że buciek reklamowany jako „pierwszy jakości”, jest zrobiony ze zupełnie lichy skóry.

Odpowiedzialność przestępcy.

Sprawca odpowiedzialnym za przestępstwo nieuczciwej reklamy może być tylko osoba fizyczna. Jeżeli przestępstwo to popełniła osoba prawna a więc np. jakaś spółka, to ona poniesie wprawdzie odpowiedzialność cywilną (odszkodowanie), karnie jednak odpowiadać będą tylko osoby fizyczne jak spółnicy i t. p.

Sękanie karne odbywa się z urzędu, co jest spowodowane tem, że przepis ten ma na celu ochronę konsumentów, a więc interes publiczny.

Niezależnie od odpowiedzialności karnej ponosi przestępca odpowiedzialność cywilną, a mianowicie jeżeli przedsiębiorca doznał ubytku w swej klienteli, winien krzywdzielić wydać niesłusznie, kosztem jego osiągnięte wzbogacenie z ostatnich trzech lat, licząc od dnia, w którym skarga wpłynęła do sądu. Jeżeli wprowadzenie w błąd klientów było wywołane było z zamiarem lub oczywiście niedbalstwem, winien krzywdzielić wynagrodzić wszelką szkodę pokrzywdzonemu i dać mu zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy osobistej natury przez ogłoszenie wyroku lub przez aplatę pokutnego. Rozszerzenia o zaniechanie, usunięcie przyczyn i zadośćuczynienie służy pokrzywdzonemu także przeciw tym osobom, które współdziałały z krzywdzieliem, z tym jednak wyjątkiem, iż odpowiedzialność ta nie zachodzi, jeżeli osoby te wobec stosunku zależności do przedsiębiorcy nie mogły odmówić współdziałania.

Spółka cicha wedle polskiego kodeksu handlowego

Spółka cicha może różnić się od wszystkich innych spółek, ustanowionych w kodeksie handlowym, że formalnie na zewnątrz nie występuje ona jako spółka, ale istnieje jako przedsiębiorstwo pojedynczego kupca. Charakter spółki nadaje jej tylko ta okoliczność, że wkłady do tego przedsiębiorstwa uczynione zostały przez więcej osób, które uczestniczą w zyskach tego przedsiębiorstwa w stosunku do wysokości tych wkładów. Spółnik cichy nie odpowiada wobec wierzycieli za zobowiązania kupca, który również uprawniony i obowiązany jest do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa. W stratach przedsiębiorstwa uczestnicy spółnik cichy do wysokości umówionego wkładu, chociaż umowa z właścicielem przedsiębiorstwa może swoińc go od udziału w stratach.

Z końcem roku obrotowego obowiązany jest przedsiębiorca obliczyć udział spółnika cichego w zysku i stratach i wypłacić mu należny byk. Spółnik cichy ma prawo domagać się odpisu bilansu rocznego, oraz przeglądać księgi i dokumenty celem sprawdzenia jego rzetelności.

Rozwiązanie spółki cichej powoduje: zgoda spółników, zwinienie lub pozbicie przedsiębiorstwa, ogłoszenie upadłości kretogolewickiej ze spółników, śmierć kupca, wypowiedzenie, wyrok sądowy. Spółkę zawartą na czas nieoznaczony, może spółnik wypowiedzieć na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego. Każdy spółnik może żądać za ważnych powodów rozwiązania spółki wyrokiem sądowym. O ile cichy spółnik umrze w czasie trwania spółki, wówczas jego spadkobiercy powinni wskazać kupcowi jedną osobę do wykonywania praw zmarłego spółnika.

Odpowiedzi redakcji.

G. J. w Nowym Bytomiu. Według przepisów kodeksu handlowego obowiązanych do prowadzenia księgowości handlowej jest tylko kupiec rejestrowy. Za kupca rejestrowego uważa kodeks każdego, kto prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe „w większym rozmiarze”, oraz każdą spółkę handlową.

Rozporządzenie Ministra Przem. i Handlu z dnia 7 lipca 1934 określa, co należy uważać za przedsiębiorstwo „prowadzone w większym rozmiarze”; do takich zalicza ono przedsiębiorstwa, wykupujące patenty handlowe lub przemysłowe wyższych kategorii szczegółowo tam wymienionych. Z przepisów tych wynika, że nie podlegają ogowiżkowi prowadzenia ksiąg handlowych i zarejestrowania tylko przedsiębiorstwa, stanowiące własność jednej osoby, jeżeli wykupują patent handlowy od III. kategorii wód lub patent przemysłowy od IV kategorii wód.

I takie przedsiębiorstwa jednak mogą prowadzić księgowość handlową po zgłoszeniu tego u właściwej władzy skarbowej, a korzystać z tego plynące omówione zostały w „Polisce Zachodniomazowieckiej” z dnia 18 czerwca 1935, strona 6 w artykule zatytułowanym „Znaczenie ksiąg handlowych wobec przepisów prawa”.

Połowanie na zbrodniarza przed 15 lat

(el.) W tych dniach — jak donoszą dzienniki now-yorskie, przybył tam z Włoch amerykański inspektor policji Matowitzi, który powitany został owocnie przez setki swych koleżków z prezydentem policji na czele i z triumfem odprowadzony do mieszkania.

Historja inspektora policji Matowitzi jest rzeczywiście bardzo niecodzienna. Prawie dokładnie przed 15 laty ścigał on pewnego przyniędce gangsterów po całej Ameryce a potem przeniósł się za nim w stronę do Europy. Wkrótce po skończeniu wojny światowej pewien wychodzący włoski, nazwiskiem Angelo Amato, stworzył bandę, która zajmowała się wyłącznie napadami na posłańców i listonoszów pieniężnych. W przeciągu kilku tygodni bandyci ci zastrzelili sześciu posłańców z pieniędzmi i zdobyli przeszło pół miliona dolarów.

W listopadzie 1920 roku udało się policji całą bandę zaskoczyć i po gwałtownej walce ogmiewej w małej podmiejskiej restauracji, prawie wszystkich ująć. Jedynie przywódca, który wyskoczył przez okno, zdołał zbiec.

Młody inspektor policji Matowitzi, który wówczas prowadził akcje, otrzymał od prezydenta policji zwolnienie ze wszystkich innych obowiązków, z poleceniem ścigania Amata. — Matowitzi goił zbrodniarza przez całą Amerykę i Europę. Zblił jego ślad i znowu go znalazł. Wreszcie z początkiem bieżącego roku odkrył go w jednym z małych miasteczek na Sycylii i przy pomocy włoskiej policji, aresztował.

Odczekawszy do rozprawy sądowej, na której Angelo Amato został skazany na 30 lat więzienia, Matowitzi powrócił obecnie z chwałą do Ameryki.



W Hockevill w Anglii w zabytkowym kościele Wszystkich Świętych wybuchł wielki pożar, prawdopodobnie od przewróconej świecy. Brak wody uniemożliwił ugaszenie pożaru, Kościół spłonął doszczętnie. Na zdjęciu widok płonącego kościoła z lotu ptaka.

Przechowanie rzeczy wedle kodeksu zobowiązań

Przez umowę o przechowanie rzeczy zobowiązuje się przechowawca cswad przez czas oznaczony lub nieoznaczony nad zachowaniem w stanie nieuszkodzonym rzeczy ruchomej, oddanej na przechowanie. Przechowawca rzeczy jest zasadniczo płatne, i gdyby nawet strony nie umówiły się, że przechowanie ma być bezpłatne. Wysookość wynagrodzenia za przechowanie rzeczy zależy od umowy stron, jeżeli zaś takiej nie było, oznaczy ją sąd wedle „zasad słusności i miejscowych zwyczajów”.

Obowiązkiem przechowawcy jest cswad nad rzeczą w sposób, do jakiego się zobowiązał, a w braku u mowy w tym względzie w sposób, jaki wynika z przyjętego zwyczaju lub natury przechowanej rzeczy. Niema on prawa oddawać rzeczy tej na przechowanie innej osobie, a gdyby do tego smuszony był jakimiś ważnymi okolicznościami, winien zaraz donieść o tem właścicielowi.

Obowiązkiem właściciela znowu jest wrócić przechowanemu wydatki i nakłady, ponieszone z należytym przechowaniem rzeczy, a na żądanie przechowawcy udzielić mu odpowiedniej zaliczki. Wynagrodzenie za przechowanie winien wypłacić przechowawcy najpóźniej przy odbiorze rzeczy; ma on prawo w każdym czasie żądać swrota rzeczy, chociażby oznaczono dłuższy czas przechowania.

Umowa o przechowanie ma bardzo często zastosowanie w oddzielnem życiu, tak handlowym jak i prywatnym, a mianowicie zawierają ją bardzo często kupcy z „domami składowymi”, w których mając swoje towary a powodu braku miejsca u siebie, lub do czasu przekazania ich awym odbiorcom; prywatnie osoby zaś zawierają taką umowę czy to składając futra na lato u kufiera, czy meble w składzie z powodu wyjazdu na pewien czas, czy biuterja lub drogiecenne przedmioty w specjalnych szafach bankowych i t. p.

Wiadomości bieżące.

Wtorek
25
czerwiec

Dziś: Prospera W.
Jutro: Jana i Pawła.
Wschód słońca: 3:33
Zachód słońca: 19:59.

Urzędnik celny w zmoiwie z przemytnikiem

Śląska Straż Graniczna została w swoim czasie poinformowana, że urzędnik celny Ludwik Kuś, urzędujący w punkcie granicznym Szymbark w Łagiewnikach, dopuszcza się służbowych wykroczeń. Mianowicie: doniesienie mówiło, że Kuś jest w zmoiwie z robotnikiem Franciszkiem Masonem z Chropczowa. Mason był za-

trudniony w Niemczech i codziennie przekraczał granicę w Łagiewnikach bez rewizji celnej, dzięki czemu mógł przemycać wiele towarów pochodzenia niemieckiego. Straż graniczna urzędzła pewnego razu zasadzkę i u Masona znalaziono przemycony towar. Jak się okazało Mason był zatem w zmoiwie z kupcem Chorzowskim

Helmutem Pikiem, który był paserem i skulpował przemycony towar.

Wszczęto dochodzenia, które wykazały, że Mason bardzo często przenoślił przemyt przez granicę, wskutek czego naraził Skarb Państwa na znaczne szkody. Ponaż wszelką wątpliwość stwierdzono, że Mason w osiemnastu wypadkach przekroczył granicę z przemytem. Wczoraj odbyła się przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozprawa karna przeciwko Masonowi, Kusiowi i Pikowi. Oskarżenia nie przyznali się do winy, lecz dochodzenia stwierdziły ich winę niezbicie, wobec czego sąd wydał wyrok skazujący Kusia na 6 miesięcy więzienia i 2615 zł grzywny, Masona na 6 miesięcy więzienia, a kupca Pika na karę grzywny w kwocie 2615 złotych.

Kilku innych osób, podejrzanych o udział w tem przestępstwie — sąd uwolnił.

Otwarcie Wystawy Rzemieślniczej w Rudzie Śląskiej

Ruda Śl., 25 czerwca. W ub. niedzielę dokonał otwarcia Wystawy Rzemieślniczej w Rudzie Śl. wicestarosta mgr. Pietrański w obecności prezesa Izby Rzemieślniczej p. Lyszczaka, dyr. inż. Pietrzykowskiego, przedstawicieli rzemiosła, licznych delegacji pozamiejscowych i Komitetów Tygodnia Propagandy Rzemiosła Polskiego. Powiędzenia dokonał ks. rada Skrzypczyk. Wicestarosta w przemówieniu swoim wskazał na konieczność takiej imprezy i podniósł wysiłki rzemiosła miejscowego około urządzenia tej wystawy, życząc mu dalszego pomyślnego rozwoju. Następnie Wystawę zwiedził p. starosta i wyraził swoje uznanie dla rzemiosła, podkreślając wysoki poziom eksponatów i wielką ilość wystawców.

Piotrowi z Rudy, oraz dyplomy zastępi pp. Sieronowi, Mice, Krajczykowi, Friedrichowi, Zbyszewskiemu i Ziaji. W imieniu Związku Polskich Samod. Rzem. i Przem. na Śląsku przemówił rada Krzywińczyk, życząc mu pomyślnego rozwoju. Uczeń Szkoły Doksztł Strój Józef wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie Wystawy na terenie Rudy z punktu widzenia gospodarczego, dodatnie wyniki współpracy Szkoły Zawod. z rzemiosłem, a p. Szyrowski złożył sprawozdanie z działalności Cechu Krawieckiego.

Zyczenia przesłali: Ks. M. Kuznowicz — Kraków, p. poseł Satora — Cieszyn i Dyr. Izby Rzem. Szmigielski.

Komitet złożył wieniec pod pomnikiem Powstańców. Po południu odbył się pochód wozów festynowych, które przedefilowały przed p. wicestarostą, prezydentem m. Chorzowa p. poselem Karolem Grzesikiem i prezesem Izby Rzem. p. Lyszczakiem. Efektownie udekorowane wozy przedstawiające rzemieślnika przy pracy, wzbudziły ogromne zainteresowanie. Impionujący ten pochód urządzony w Rudzie poraz pierwszy, zostanie społeczeństwu długo w miłej pamięci. W parku Hr. Bałestrama odbył się festyn ludowy, gdzie wydano dzięki ofiarności pp. mistrzów rzemieślników, kupców i piekarzy 1200 obiadów dla bezrobotnych. Mimo nieszezędnej pogody impreza jednak się udała w całej pełni.

Wystawa trwać będzie do 30 czerwca b. r. i otwarta jest codziennie od 9-tej do 20-tej.

Wystawa budzi wielkie zainteresowanie. W samym dniu otwarcia przewinęło się przez nią około 2000 osób. Przed otwarciem wystawy odbyła się uroczysta akademja w sali Domu Narodowego. Po uczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego wygłosił przewodniczący Komitetu p. Ziaja referat na temat „Rzemiosła polskie w walce o swój byt”, kończąc go słobowaniem, że rzemiosło wytrwałe pracować będzie w myśl hasła ś. p. Marszałka i Jego wielkiej myśli postawionej testamentu, dla chwały i potęgi Rzeczypospolitej.

Prezes Izby Rzemieślniczej p. Lyszczak przemówił w serdecznych słobach do zebranych, dziękując za trud, jaki nałożyło sobie rzemiosło polskie w Rudzie i własnymi siłami przystąpiło do tak, na wielką skalę zakrojonej imprezy. Następnie wygłosił dyplomy mistrzów honorowych pp. Kłowski Pawłowi, Synowcowi

(-) Osobiste.

Prokurator Sadu Apelacyjnego w Katowicach dr. Marian Tokarski rozpoczyna w dniu 28 bm. kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo obejmuje wiceprokurator Sadu Apelacyjnego p. Piechowicz. — Prezes Oddziału Prokuratorji Generalnej w Katowicach dr. Witold (Sahanek rozpoczął w dniu 25 czerwca urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Urzędu objął zastępstwo naczelnik wydziału dr. Lucjan Górniśiewicz.

(-) Dzieci polskie ze Śląska Opolskiego w Katowicach.

W srode, 26 bm., o godzinie 15 przyjeżdża do Katowic 750 dzieci polskich ze Śląska Opolskiego udających się na kolonie letnie do kraju organizowane przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Na dworcu w Katowicach dzieci zostaną powitane przez przedstawicieli Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech oraz organizacyji społecznych. Po przyjęciu dzieci, udadza się ulicami Dyrekcyjną, Marszałka Piłsudskiego, 3 Maja na punkt zborny kolonji letnich przy ul. Stawowej 6, gdzie spożyja poczęstunek przygotowany przez gron. Bań z D. Szaynowiakówną na czele. Wczoraj dzieci grupami wyjadą z Katowic na przygotowane w kraju kolonie letnie. Pobyt dzieci na kolonjach trwać będzie miesiąc.

(-) Powstajacy jada do Krakowa.

Zarząd Powiatowy na powiat katowicki Zw. Powstańców Śląskich organizuje na dzień 30 czerwca br. wycieczkę popularnym pojęciem do Krakowa celem zwiedzenia krypty ze zwlokami I Marszałka Polski J. Piłsudskiego i spajnia Kępcza na Sowińcu, Związek Powstańców Śl. daje w ten sposób możność wszystkim członkom powstańcom jak również ich rodzinom, krewnym i znajomym uczestniczenia w doniosłej uroczystości. Należy podnieść, że krypta ś. w. Leonarda będzie już w krótkie zamknięta, i dlatego też zarząd apeluje do wszystkich grup miejscowych, by starali się o jaknajliczniejszy udział swych członków. Koszta przejazdu wyoszą 31.390 od osoby, w czem objęte są zwiedzenie krypty, wpisanie do księgi pamiątkowej oraz wystawienie zaświadczenia odpracowania 1-dniówki na Kopcu, Grupy Miejscewo zabierają za sobą ziemię z miejsc historycznych lub pamiątkowych z czasów walk o niepodległość G. Śląska i to w białych wozkach lub urnach z odpowiednimi napisami. Zarząd Powiatowy udziela staraniom w komitecie w Krakowie w kierunku wszelkich udogodnień komunikacyjnych jak również wyżywienia. Zarząd Powiatowy przedłuża termin przyjmowania zgłoszeń do dnia 28 godz. 10.

(-) Zebranie powiatowe.

W srode dnia 26 bm. odbędzie się w „Domu Ludowym” w Zawodziu zebranie wszystkich prezesów grup Zw. Powst. Śl. powiatu Katowickiego.

(-) Egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum w Katowicach.

W dniach od 11 do 19 czerwca odbyły się egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem Dyrektora dr. Franciszka Lencowskiego. Egzamin dojrzałości złożyli następujący kandydaci z oddziału humanistycznego: Breiter Zbigniew, Burszka Stanisław, Ilieczko Czesław, Chocimczyk Adam, Kuz Edmund Matysek Ludwik, Mleczko Stanisław, Poltkowski Igor, Skrzypczak Wilhelm, Smuda Herbert, Spalek Ewald, Siercki Leon, Trombala Bolesław, Wawro Tadeusz, Wiczorek Stefan, Zajac Edward, Zakrzewski Andrzej, z tytu klasycznego złożyli egzamin na stopniach kandydaci: Anderko Jan, Bańka Herbert, Broda Józef, Bialecki Józef, Cholewa Hieronim, Cichon Jan, Drodzowski Wiktor, Dlugi Edmund, Ganszycy Jerzy, Hiehscher Jan, Iner Henryk, Knitsch Edward, Kerkijarto Zdzisław, Koleczko Bolesław, Kossek Jan, Lazar Alfons, Menthel Józef, Michalski Ryszard, Mildner Józef, Nawrocki Emil, Skutella Józef, Sobieszek Tadeusz, Szczęśliwy Ryszard, Wilk Józef. W dniach 21 i 22 bm. odbył się egzamin dojrzałości dla eksternów pod przewodnictwem dr. Villima Francisa p. o. dyrektora gimnazjum; egzamin złożyli: Dubielowa Amalia, Górny Antoni, Michalski Eugeniusz, Stolarski Aleksander, SS. Pechke Agnieszka.

(-) Zawody strzeleckie w Związku Rezerwistów.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w kole Katowic — Śródmieście pierwsze zawody strzeleckie o mistrzostwo w kole, które zarządził były zawodnik o. S. Mialy one poniekąd charakter wesołego święta kole i odbyły się w obecności zarządu kole z prezesem M. Hatasem na czele. Wynik zawodów świadczy o dużych postępach w pracy nad rozwojem sportu strzeleckiego w kole Zw. Rez. Pierwsze 5 miejsc, które były nagrodzone zajęli: pp. Nowak, Rozeman, Uhacz, Jarosławski i Siojowski. W myśl intencji Zarządu, odąd co roku w czerwcu odbywać się będą zawody strzeleckie, których celem będzie sprawadzać rozwój sportu strzeleckiego we szeregach rezerwistów.

Banda rabusiów postrachem powiatu

Katowice, 25. 6.

Na ławie oskarżonych Sadu Okręgowego w Katowicach zasiadło wczoraj 22 oskarżonych z dawnych członków bandy, która dokonywała w roku 1933 napadów rabunkowych na szosach w powiecie będzkińskim.

Specjalnością bandy były przedewszystkiem napady na furmanki wiozące węgiel pochodzący z biedaszybów. Bandyci tero-

rywowali woźnicom rewolwerami, rabowali węgiel i sprzedawali go paserom. Banda ta przez dłuższy czas była postrachem wszystkich dróg w powiecie będzkińskim.

W wyniku rozprawy powodryczy band: Józef Górecki, Konrad Lujowic i bracia Józef i Augustyn Lotkowic zostali skazani po 6 miesięcy więzienia. Resztę oskarżonych skazano została na karę aresztu od 1 do 8 tygodni.

Sądowe echo krwawej masakry

Rybnik, 25 czerwca.

Przed Wydziałem Zamiejscowym Sadu Okręgowego w Rybniku stanęło w ub. sobotę dziesięciu oskarżonych: Wilhelm Piotrowski, Maksymilian Zyska, Wincenty Józef i Emanuel Ceglarscy, Herman Drabiniak, Augustyn Doleżyk, Alojzy Abrahamczyk, Karol Mrózek i Wilhelm Syrek — wszyscy zamieszkałi w Niedobyczycach i okolicy. Wymienieni zjawili się w lutym ub. roku w lokalu Bandy w Rydułtowach, gdzie odbywała się zabawa taneczna. W lokalu natknęli się na Alojzego Pawłasa, Augustyna świętego i Ernesta Chrośczca, z którymi mieli już oddawna prywatne porachunki. Przybysze z Niedobyczyc zaczęli się wygrażać pod adresem Pawłasa, świętego i Chrośczca. W pewnej chwili wszyscy rzucili się

na nich i w bestjałski sposób pobili ich kufłami od piwa, butelkami i krzesłami.

Nieprzytomnych odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach, gdzie na drugi dzień Alojzy Pawłasi, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Okazało się, że powodem śmierci Pawłasa była ciężka rana na głowie zadana jakimś ostrym narzędziem, prawdopodobnie odłamkiem kufła. Na rozprawie nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Nie można też było stwierdzić, kto zadał śmiertelną ranę ś. p. Pawłowski. Udowodniono jednak, że wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Mrózka i Syrka brali udział w krwawej masakrze. Sąd wymierzył każdemu po 6 miesięcy więzienia z warunkowem zwolnieniem na 5 lat. Osk. K. Mrózek i W. Syrek zostali uwolnieni od winy i kary.

(-) Wyprowadź konfekcję.

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Tow. Polek w Katowicach (Zakłady Techniczne ul. Krasińskiego 3) urzędza codziennie w godzinach od 2—15 wyprowadź konfekcji damskiej i dziecięcej pozostałej po urzędzanej rewji i wystawach,

(-) Wycieczka śpiewaków.

Stow. Śpiewaków Śl. oddz. męski „Lutnia” — w Zaleskiej Haldzie organizuje w niedzielę, 21 lipca jednodniową wycieczkę połączoną popularnym w góry dla członków i sympatyków klubu śpiewaczeo. Wyjazd rano około godz. 4 do Bielska, wysłuchanie i odpiewanie Mszy Św. w tamt. kościele, poczem wyrusz na Kamiennicką Płytę i Klimczok, Wieczorem odmasz na Bystrę, skąd odjazd do Katowic, Koszary przelazdu w obie strony 3 zł. Zgłoszenia przyjmują sekretarz Chóru Wł. Jęczmionka, Katowice-Ligota, ul. Zaleska 58.

(-) Przyswyciony przemyt.

Na szosie mikołowskijskiej funkcjonariusze placówki straży granicznej w Katowicach zatrzymał II takówkę Nr. 9272 Śl., wiozącą 5 worków mąki kokosowej. Mąkę tę przemycnili z Czeszostawo do Polski przez Olzę zawodowi przemytnicy z Rudy Śl. Grzesik, Przybyta, Eberhardt i Metzner. Przeciwo winnym przemytny wszczęto dochodzenie karne. Towar skonfiskowano.

(-) Skutki bójki.

Na ul. Pierackiego w Katowicach z niewyjaśnionej przyczyny, powstała bójka pomiędzy Zdralkiem Franciszkiem i Joszkowiczem Szulem — znan, w Katowicach, przy ul. Mariackiej 19. W czasie bójki Zdralek pchnął Joszkowicza tak silnie, że ten, wybił szybę w oknie wystawowego rzemnika Kempera, wyrządzając szkodę na 800 zł. Po wypadku Zdralek zbiegł. Pościg za nim zarządono.

Z Katowickiego

(K) Zdołał uciec. Onekdaj rano zatrzymano w Kochłowicach poszukiwanego przez sąd Pastuszka Józefa. W czasie doprowadzania zatrzymanego do miejsceoowego posterunku Pastuszek zaczął uciekać. Policjanci wystrzeliłi za uciekającym kilkakrotnie z rewolweru, lecz strzały chybiły i Pastuszek zbiegł.

Z Katowickiego

(K) Piłany szofer. Ubiegłej niedzieli popołudniu na ul. Katowickiej w Siemianowicach szofer samochodu osobowego Kozak Jan z Siemianowic, będąc w stanie nietrzeźwym, wjechał na chodnik i najechał Maciejkę Józefa i syna jego Huberta, którzy doznali okaleczeń ciała. Po wypadku przewiezieni zostali do szpitala Św. Brackiej w Siemianowicach. Szofera zatrzymano do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Z Katowickiego

(K) Śmierć w czasie kąpeli. Ubiegłej niedzieli w reze Brynicy w Wielkiej Dąbrówce utonął podczas kąpeli 20-letni Konrad Obeldus z Bytkowa, Zwiokli wydobyto i odstawiono do kostnicy.

Z Pszczyńskiego

(P) Kradzież sklepowa. W nocny na 22 bm. weszli tjeznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy do składu towarów mieszanych Lisieckiego Anny w Orzeszu i skradli większą ilość tytołaczy, środków spożywczych, artykułów kosmetycznych, wyrobów tytoniowych oraz 2 rowery męskie, łącznej wartości 1000 zł. Na miejscu sprawcy nie pozostawili żadnych śladów i zbiegłi w kierunku lasu Zawisć-Gardowice, Pościg za sprawcami zarządono.

Z Rybnickiego

(R) Obóz Orła Związku Strzeleckiego w Lubomli.

Zarząd i Komenda Powiatu Zw. Strzeleckiego uracznia w bież. roku w czasie wakacyjnym, obóz dla Orła męskich Zw. Strzeleckiego powiatu rybnickiego, Obóz uruchomiony będzie w dwóch turmach. Obóz rozpocznie się 1 lipca br. Orleta zakwaterowani będą w ubikacjach p. Konrada Franciszka, który zupełnie bezinteresownie użyty swego lokalu Zw. Strzeleckiemu na czas trwania obozu.

Z Rybnickiego

(R) Zawody strzeleckie w Lubomli.

Staraniem miejscowej Komisji Sportowej PW i WF., oraz miejscowego Związku Strzeleckiego, po raz pierwszy w Lubomli zostały przeprowadzone zawody strzeleckie. W turnieju tym wzięło udział blisko 100 osób. W turnieju strzelania zajęli Rudolf Słowik, Jan Fiołka, Stanisław Omelianiec, Mikolaj Fatynia, Jan Szymczek, Jan Marciniec, Wilhelm Jęcmionka i Edward Bagdół. Zwycięzcy zostali nagrodzeni dyplomami i cennymi nagrodami.

Z Rybnickiego

(R) Tragiczny finał żartów.

Alojzy Kuszka, uczeń kowalski z Rydułtów, spotkawszy się pewnego razu ze swym znajomym J. Kowalskim, począł z nim żartować. Żarty wkrótce zamieniły się w sprzeczki, a następnie w bójkę. W toku bójki Kuszka wyciągnął w pewnej chwili wielki kłuc z kieszeni w uderzył nim z całej siły swego przeciwnika w okolice oka, raniąc go niebezpiecznie. Kowalski go odstawiono do szpitala, przyczem zachodziła obawa, że straci oko. Po dwumiesięcznej kuracyji powrócił jednak do zdrowia. Kazunary Kuszka stanął w ub. sobotę przed Izba Karną w Rybniku, Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Z Rybnickiego

(R) Dezertor.

Dnia 17 czerwca zdezerterował z 2 pp. stacjonarowego w Sandomiorzu szeregowiec Grzegorz Turko. Za zbiegiem rozpisaną listy gończe, Dezertor wpadł w ręce policji na Śląsku w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę.

(R) Not...
(R) Sto...
(T) Kol...
(L) Jes...
(B) Rep...
(B) Zlo...
(K) Smierc...
(B) Kur...
(B) Kradziez...
(B) Gro...
(C) Ekc...
(C) Naz...
(C) Don...
Par...
dopier...

Samobójstwo w kościele

Wstrząsająca tragedia młodego człowieka

(R) Nożowcy. W dniu 11 listopada 34 r. wracali z pracy Suminy do Jejkowic dwaj kolejarze Karol Szolc i Paweł Zyla. Przechodząc przez Jejkowice zostali zatrzymani przez dwóch osobników, którzy w brutalny sposób zrzucili ich z rowerów do rowu. Kiedy napadnięci usiłowali wyostać się z rowu, napastnicy rzucili się na nich z nożami i zadali im kilka ciosów w ręce i plecy, poczem zbiegli. Po energicznych dochodzeniach stwierdzono, że nożownikami byli niejaki Ignacy Biela i Alojzy Glacel ze Szczerbolic, którzy zostali w ub. sobotę przez Sąd Okręgowy skazani na 6 miesięcy więzienia.

Kościół parafjalny w Komorowicach polskich, położony koło Białej, był w sobotę, dnia 22 b. m. widownią zgromadzoną przy okazji tragedji, której ofiarą padło młode życie 18-letniego Karola Marchwata z Komorowic.

O godz. 13.30 po południu stanął Karol Marchwat do spowiedzi w kościele w Komorowicach przed księdzem wikarym Tomczakiem, okazując wielkie przygnębienie i zdenerwowanie. Po wysłuchaniu spowiedzi,

gdy Marchwat skierował kroki w kierunku środka kościoła, usiłując ksiądz wystrzelić i oczem jego przedstawił się straszliwy widok. W środku kościoła leżał Marchwat po spowiedzi wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w brzuch.

Przyczyn tej tragedji młodego człowieka wdrożone dochodzenia policyjne dotychczas nie ustaliły. Prawdopodobnie, według krążących wersji, szukać należy w tragicznym położeniu, w jakim się znalazł przeważliwiony nieszczęśliwiec na tle bezrobocia i spraw serowych. Zniechęcony do życia już od pewnego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, czemu dał wyraz w wyrzuceniu wobec swych znajomych.

(R) Stodoła w ogniu. 22 bm. wybuchł w godzinach popołudniowych z przyczyn dotychczas nieustalonych groźny pożar w stodole rolnika Józefa Mojżeszaka w Czyszowicach. Ogień strawił doszczętnie stodołę wraz z narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi około 2000 zł.

Z konferencji u Komisarza demobilizacyjnego

Katowice, 25. 6. 24. bm. komisarz demobilizacyjny p. inż. Maske rozpatrywał wniosek dyrekcji huty „Piłsudski” w Chorzowie, w którym dyrekcja domaga się zgody Komisarza na wysłanie na trzymiesięczny urlop turnusowy 317 robotników hut. Jak już informowaliśmy, robotnicy huty ostro protestowali na jednym z zebrań załogowych przeciw przedłużającym się w hucie turnusom. Obecny na konferencji sekretarz Związku Metalowców ZZZ p. Bajdur sprzeciwił się nowemu wnioskowi dyrekcji, uzasadniając swój sprzeciw tem, że w poszczególnych oddziałach huty odczuwać się daje dotkliwie brak rąk do pracy, a robotników tych oddziałów zmusza się do pracy w godzinach, co dzieje się z krzywdą tych robotników, którzy pozostają na turnusie. Komisarz demobilizacyjny zapowiedział wydanie orzeczenia, po zbadaniu spraw na miejscu.

Drużga konferencja dotyczyła kopalni „Debińsko” w pow. rybnickim, której kierownictwo zwróciło się do Komisarza demobilizacyjnego o zgodę na całkowite zwolnienie 150 robotników. Krok swój dyrekcja motywuje brakiem zamówień na węgiel. W konferencji uczestniczyli członkowie rady zakładowej kopalni i sekr. ZZZ z Rybnika p. Pilcecz. Komisarz — po wysłuchaniu stron — zapowiedział wydanie orzeczenia po zbadaniu stanu zatrudnienia na miejscu.

Z Tarnogórskiego

(T) Kolejarze w holdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. Sekcja maszynistów i palaczy PKP. w Tarn. Górach, uczciła pamięć Wodza żalobnym zebraniem, na którym przemówienie wygłosił prezes Porada.

Z Lublinieckiego

(L) Jeszcze jeden wyraz hołdu Marszałkowi. W ub. tygodniu na granicach Rzępitel zapłonął ogień ku czci Marszałka Piłsudskiego. Jednym z ogniw, tego łańcucha były „Ogniska Wici” powiatu lublinieckiego. W uroczystości wzięły udział wszystkie organizacje przodkowe, Straż Graniczna i bardzo liczne rzesze społeczeństwa. Święto to było jeszcze jednym wyrazem hołdu, złożonego Świątlanej pamięci Wielkiego Wodza Narodu.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kina. Bielsko: „Człowiek który sprzedał głowę”, „Apollo”, „Bella donna”, Biała: „Miejscie”: „Nocne życie bogów” i „Jęj czar”.

(B) Złoty młodzieży. W dniach 28, i 29-go br. Młodzież Katolickie go Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej rozbiła na błoniach Bielska swe namoty, by przez kilka dni w bliskości gór obradować nad swymi sprawami organizacyjnymi. 28 bm. wieczorem o godz. 8-mej zaprasza młodzież wszystkich na zgromadzenie. Główną uroczystość Złoty przypada na dzień 29 bm. o godz. 10.45, kiedy to odbędzie się defilada obywatelska. o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym zaś po niem Akademia Złotowa. Popołudniu odbędzie się zawody w siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną.

(B) Kurs pływaków w Bielsku. Miejski Ośrodek WF. w Bielsku organizuje w czasie od 1 lipca do 17 sierpnia br. wstępny kurs pływaków dla młodzieży płci obojga od lat 13 — 16. Nauka pływania odbywać się będzie trzy razy w tygodniu po 1 godz. w basenie w Cyszańskim Lesie. Opłata za cały kurs wynosi 2 zł (dla niezamożnych kurs bezpłatnie). Zgłoszenia kierować do Miejskiego Ośrodka WF. w Bielsku, koszarzy 3 p. s. p.

(B) Kieszonkowiec na kolejach graszula. Niejaki Loebel Maurycy z Bielska zgłosił, że na stacji w Bielsku w dniu 21 bm. skradziono mu z kieszeni marynarki portfel z zawartością 70 zł, i 1000 koron czeskich. Sprawca, po ogłoszeniu portfelu z gotówką wrzucił go do skrzynki pocztowej w Bielsku.

(B) Groźny pożar w Starem Bielsku. W nocy na 24 bm. o godz. 2-giej wybuchł pożar w zabudowaniach Maril Prokiszowej w Starem Bielsku. Spłonęła doszczętnie stodoła i narzędzielnice. Szkoda wynosi ponad 2000 zł. Pożar zlokalizowała miejscowa straż pożarna.

Z Cieszyńskiego

(C) Echo popiół szkoły muzycznej w Cieszynie. W sali koncertowej hotelu pod „Jeleniem” odbyły się onegdaj dwa popisy uczniów Szkoły Muzycznej. Wieczory muzyczne wykazały postępy uczniów, przyczem nadmienić należy, że najlepsze wrażenia z klas fortepianowych pozostawili uczni: Hlawczkova, Cichy Zofia, Cieleciówna, Kantna, Lazarówna, Frombik i Kremer zaś z krzypcowej. — Stryla Rudolf i Stryla Karol. Popisy były wielkim sukcesem kierowników szkoły.

(C) Napad rabunkowy. W miejscowości Pierścielec — 19-letni Puzoł Wiktor, zacerpił 68-letniego głucho-niemego Flinta Pawła z Pierścica i uderzył go łaktiemś tępem narzędziem w głowę, skutkiem czego nadmierny upadł i stracił przytomność. W czasie tym Puzoł skradł mu z kieszeni 14 zł. pozostałszy broczącemu krwi Flinta, na ulicy. W czasie popołudnia zatrzymano sprawcę i wraz z doniesieniem przekazano go władzom sądowym w Skoczowie, zaś okaleczonego przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że doznał on również złamania ręki.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

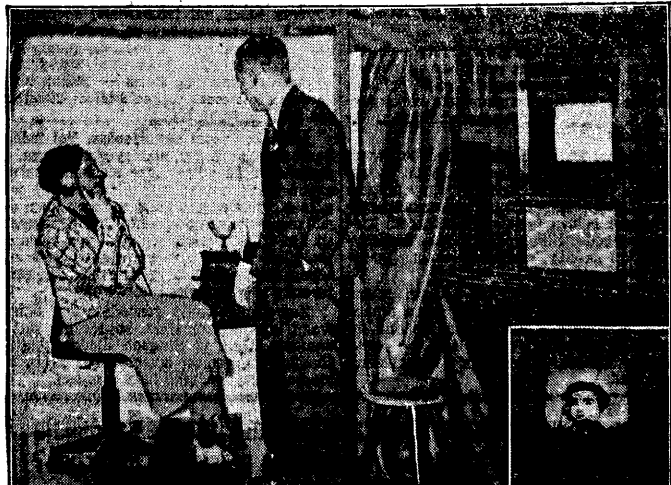
(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

(C) Dom w płomieniach. Dnia 21 bm. rano o godz. 8, spowodu wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domku mieszkającym Szaflarczyka Jana w Ochabach i zniszczył go doszczętnie wraz z wewnątrzem urządzeniem. Szkoda 2000 zł.

Są już funduze na przebudowę ulic w Chorzowie

Chorzów, 25 czerwca. W Chorzowie w najbliższym czasie rozpocznie się prace dokola przebudowy szeregu ulic. Na ten cel Pan Wojewoda dr. Grażyński przekazał z odpowiednich funduszy kwotę 250.000 zł. Przedewszystkiem przeprowadzone zostaną prace przy budowie

dróg w przyłączonych do Chorzowa gminach Nowe Hajduki i Chorzów III. Ponadto na ten sam cel przeznaczają się 260.000 zł z Funduszu Inwestycyjnego. Pieniądże te zostaną użyte w pierwszym rzędzie na przebudowę ulicy Bytomskiej w Chorzowie.



Widzenie na odległość przestaje być marzeniem, a staje się rzeczywistością. Na zdjęciu kabina telefoniczna, w której rozmówca w specjalnym lustro widzieć można postać człowieka, z którym się przez telefon rozmawia. Na prawo, w górze odbiorczy aparat telefoniczny, u dołu obraz partnera rozmowy telefonicznej w t. zw. „oknie”.

Oszczercza Radlicz stanie przed sądem za obrazę władz

Jak wiadomo, znany oszczercza Wiktor Taubman-Radlicz, oczekujący procesu karnego, jaki został mu wytoczony przez wybitne osobistości śląskie, odwołał się do Sądu Najwyższego w Warszawie, żądając wyłączenia wszystkich sądów na terenie Apelacji śląskiej. W piśmie tem — jak się dowiadujemy — dopuścił się Radlicz znie-

wagi władz, w szczególności zniewagi sądownictwa z art. 127 k. k., za co został pociągnięty przez prokuratora Sądu Okręgowego do odpowiedzialności. Akt oskarżenia o występku z art. 127 będzie wniesiony do Sądu w przyszłym tygodniu. Dodac należy, że Sąd Najwyższy wniosek Radlicza o wyłączenie sądów śląskich odrzucił.

Straszny wypadek przy pracy tematem rozprawy sądowej

Dnia 3 listopada ub. roku podczas młodzieńca żyta w stodole wieśniaka Gryta Pawła w Osinach (pow. Rybnik) zdarzył się straszny wypadek. Obsługująca młóckarnię 20-letnia Apolonia Smółkówna została uchwyciona przez wał maszyny będącej w ruchu. Smółkówna została rażona z ogromną siłą na ziemi, przyczem doznała obrażeń na całym ciele i wstrząsu mózgu. Przy słabej nadziei utrzymania nieszczęśliwej przy życiu odwieziono ją do szpitala miejskiego w Żorach, gdzie jednak, dzięki troskliwej opiece lekarskiej, wróciła do zdrowia. Kalku-

lacja pozostała na zawsze, bo straciła częściowo rozum. Do odpowiedzialności pociągnięty został chlebobodawca Smółkowski — Paweł Gryt, który powinien był wał młóckarni zasłonić specjalną blachą. Blachy tej nie było. Na rozprawie, która odbyła się onegdaj w Rybniku Gryt nie przyznał się do winy twierdząc, że winę wypadku ponosi sama poszkodowana, która pracowała, nie zachowując należytych środków ostrożności. Innego mniemania był sąd, który skazał oskarżonego Gryta na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata.

Za zatrudnianie obcokrajowców

Wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko kierownikowi firmy Górnośląska Centrala Skóry w Katowicach Szulowi Pieprzowi i Binnowi Salzmannowi, oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia wojewody śląskiego. Sąd skazał obu oskarżonych po 300 zł grzywny. Przewodniczył sędzia dr. Głowacki, oskarżał wiceprokurator Rowiński. Z ramienia S. Urzędu Wojewódzkiego występował p. Alfred Czernichowski.

„Kościuszko” po raz ostatni przebywa Atlantyk

WARSZAWA. Dn. 19 b. m. o g. 15, s/s „Kościuszko” odszedł z Now Yorku do Gdyni, zabierając ze sobą 425 pasażerów i 348 ton ładunku. Jest to ostatni rejs tego statku na linii amerykańskiej. S/S „Kościuszko” rozpoczął swą służbę pod polską banderą na trasie amerykańskiej w roku 1930 i od tej pory kursował regularnie pomiędzy Gdynią a New Yorkiem, przyczem zwykle w okresie letnim odbywał sobie wycieczki. S/S „Kościuszko” zdobył sobie ogromną popularność wśród Polonii amerykańskiej, która przyjmowała zawsze z dużym entuzjazmem przybycie polskiego statku, noszącego imię nieśmiertelnego wodza, stanowiącego symbol więzy, łączącej Polskę z Ameryką. Pod polską banderą s/s „Kościuszko” odbył szereg 32 rejsy przez Atlantyk pod kierownictwem kapitana Borkowskiego, który zdobył sobie uznanie i przyjaźni wszystkich pasażerów, jadących kiedykolwiek tym statkiem.

Jak wiadomo s/s „Kościuszko” został niedawno całkowicie przebudowany. Obecnie będzie wycofany z linii amerykańskiej i po odbyciu szeregu wycieczek morskich rozpocznie służbę na szlaku Linji Palestyńskiej.

Podczas ostatniej, w pewnym sensie jubileuszowej podróży, płynię na s/s „Kościuszko” szereg znanych osobistości, cudzoziemców i Polaków, wśród których wymienić należy pp.t. Ferdynanda Wywerkę, ministra pełnomocnego i postę nadzwyczajnego Czechosłowacji, Parafdzkiego, członka Zarządu i Komitetu Wycieczki Związku Polskich Kupców z Detroit; Aleksandra Moca, wicekonsula polskiego w Pittsburghu, M. Korfantego, wiceprezesa Sokółstwa Polskiego i kierownika wycieczki, Leona Wyszatyńskiego, dyrektora polskiej stacji radiowej w Detroit, Henryka Tonie, delegata Ministerstwa Opieki Społecznej oraz panie: Rybicką kierowniczkę wycieczki Narodowego Związku Słowackiego w Pittsburghu i znakomitą lekkoatletkę Stanisławę Walaśiewiczówną. S/S „Kościuszko” w drodze do Gdyni wstąpi do Halifaxu, gdzie zabierze ze sobą pasażerów oraz ładunek towaru.

Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

WARSZAWA. Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą na pierwszym zebraniu konstytucyjnym, podzielił jednogłośnie między siebie funkcje członków zarządu. Na prezesa zarządu wybrano p. dr. Bronisława Helczyńskiego, pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego — wiceprezesa został wybrany p. dyr. Stanisław Dąbrowski — sekretarzem p. Stefan Lenartowicz — skarbnikiem p. Edmund Kłopotowski — zastępcą skarbnika dyr. Stanisław Dippel.

Złot Gwiazdźisty do Inowrocława

Aeroklub Kujawski organizuje w dniach 8 i 7 lipca r. b. Złoty Gwiazdźisty do Inowrocława. Po wielkim sukcesie slotu zesłańcowego należały się spowiedź, że również impreza tegoroczna wzbudzi duże zainteresowanie i przyniesie potężne rezultaty. Złoty Gwiazdźisty przyczynają się w Inowrocławiu do apolularyzowania idei lotniczej tak wśród liczących gości kuracyjnych, jak i wśród społeczeństwa miejscowego. Organizacja II. slotu łączą się z zabiegami w kierunku budowy wielkiego hangaru na lotnisku inowrocławskim im. J. Marzęta Polaki Józefa Piłsudskiego. W ścisłej projekcyjowej hangaru wzniesiona zostanie tablica pamiątkowa ku czci Wodza Narodu.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

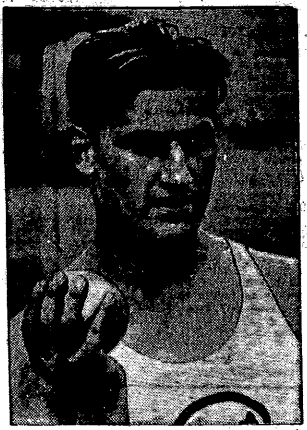
Polscy lekkoatletyci pokonali Belgię

Bruxela. Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy był się w Brukseli międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska-Belgia w którym zwyciężyła polska reprezentacja w stosunku 77:64.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:
100 m. — 1) Tesiorowski 11,1 sek., 2) Burg 12,3 sek., 3) Guthy 11,3 sek., 4) Koźlicki, 110 m. płotki — 1) Binet 16,1 sek., 2) Szach- 16,2 sek., 3) Niemiec 16,2 sek., 4) Bosmans. Kula — 1) Heljasz 14,58 m., 2) Siedlecki 14,26 m., 3) Vandenoerde 13,40 m., 4) Vos, 13,22 m., 1500 m. — 1) Kucharski 4:13,4 sek., 2) Devu- 4:14,2 sek., 3) van Peborgh 14:16,6 sek., 4) Kuzmicki, 200 m. 1) Binakowski 22,4 sek., 2) Burg 22,5 sek., 3) Brouwer 22,8 sek., 4) Kopro 23,5 sek., 400 m. — 1) Piawczyk, 2) Chmiel, 3) Flotow-wszyscy po 175 cm, 4) Schietcattie 50 m., 400 m. — 1) Verhaert 49,7 — sek. — rekord Belgii, 2) Devincq 50,3 sek., 3) Koźlicki 51,1 sek., 4) Siwak 51,8 sek., 400 m. płotki 1) Maszewski 56,2 sek., 2) Russ 1 sek., 3) Niemiec 1:01,7 sek. Na drugim miejscu za Maszewskim skończył bieg Belg Bos-

mans, został jednak zdyskwalifikowany za przewrocenie 4 płotek.
Oszczep — 1) Lokajski 63,17 m., 2) Turczyk 59,78, 3) Etienne 55,38 m., 4) Herremans 50,58 m., 800 m. 1) Kucharski 1:56,5 sek., 2) Geeraert 1:58 sek., 3) Wattanc 2:03 sek., 4) Kuzmicki 2:09,2 sek., 5000 m. — 1) van Rumst 15:31 sek., 2) Duplicki 15:48,6 sek., 3) Fajka 15,48,6 sek., 4) Marcechal. Skok wdal — 1) Piawczyk 692,5 cm, 2) Bi- net 689 cm, 3) Sikorski 676 cm, 4) de Vilder 665 cm. Dysk — 1) Siedlecki 42,73 m., 2) Heljasz 42,70 m., 3) Vos, 4) Vandenoerde 36,09 m.

Sztafeta szwedzka 1) Belgia 1:59,5 sek. 2) Polska w składzie: Kucharski — Binakowski — Tesiorowski — Siwak — 1:59,5 sek. Wynik ten stanowi nowy rekord Polski. Sztafeta rozpoczął Kucharski, który pobiegł na własną próbę i uzyskał dobry czas 49,8 sek.; oddając pałeczkę Binakowskiemu o 2 m. przed Geeraertem, Binakowski nadrobił na swoim przeciwniku Henri Jeszce 4 m. Tesiorowski pobiegł za szybko i po pierwszych 100 m. spuchł, kończąc swój odcinek za Burgem. Ostatecznie sztafeta przegrał Siwak spowodu fatalnej zmiany pałeczki i złego biegu. Zawodom przyglądało się około 10000 widzów. Obecny był m. in. sekretarz ambasady polskiej p. Iwaszkiewicz.



Zygmunt Heljasz doskonale młotcaz polski.

Jak Śląsk zremisował z Warszawianką

W niedzielę na stadionie Warszawianki rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Śląsk (Świętochłowice) zakończony wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: w 26-ej minucie Smoczek, w 32-ej minucie wyrwał God, w 61-ej minucie prowadzenie dla gości wywalczył God, wreszcie w 76-ej wyrwał Kniola głową. Na 20 minut przed meczem spadł ulewny deszcz i zamienił boisko w jezioro. Zły stan boiska wpłynął ujemnie na grę, która polegała raczej na przypadkowości. Zły teren nie pozwalał wykorzystać najpewniejszych sytuacji. W pierwszej połowie meczu przeważała lepsza technicznie Warszawianka, w której wyróżnili się Smoczek i Kniola. Obrona słaba. W drugie gości najlepiej grał środkowy napastnik God i lewoskrzydłowy Szprus. Warszawianka grała bez Zwierza, Śląsk bez Olybrzcha. Po przerwie przez 20 minut Śląsk ma przewagę, pod koniec jednak gry nastąpił równowaga i zamienił boisko w jezioro. W 86-ej minucie Mrozek ryzykownie rzucił się pod nogi Smoczka ratując bramkę. Ulega jednak kontuzji, wskutek czego zastępuje go do końca meczu Hołaś. Sędzią p. Romanowski, publiczności 1500 osób.

Jakoby p. Berwald po zorientowaniu się, iż mecz został skrócony o 5 minut zarządził dogrywkę, nie odpowiadając prawdzie, gdyż boisko uciążliwym po zakończeniu meczu zostało zaare publicznością, tak że o ukończeniu meczu nie było już mowy. Nieprawdą jest również jakoby Śląsk stawiał się do wyznaczonej dogrywki, a Pogoń nie chciała się zawiad do dogrywki. Pozałem w proteście Pogoń zaznacza, iż pro tokół tego meczu został przedłożony obu kapi- tanom do podpisania dopiero po ukończeniu za- wodów, co jest wyraźnie sprzeczne z przepi- sami.

Polonia pokonana w Poznaniu.

Poznań. Czwarty mecz ligowy odbył się w Poznaniu między Wartą i Polonią. Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 6:2 (4:1) mimo, że wystąpiła w osłabionym składzie.

Stan tabeli ligowej:

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi piłkarskiej — stan tabeli ligowej przedstawia się jak następuje:

g	Stosunek	bramek	pkt.
1. Ł. K. S.	8	17:11	12:4
2. Garbarnia	8	16:9	11:5
3. Ruch	8	18:13	11:5
4. Warta	7	19:10	9:6
5. Pogoń	7	14:10	9:7
6. Legia	8	13:11	7:11
7. Wisła	7	18:17	7:7
8. Śląsk	6	7:17	5:7
9. Warszawianka	7	10:14	4:10
10. Cracovia	7	7:15	4:10
11. Polonia	7	10:18	3:11

Pogoń protestuje...

Lwów. Pogoń lwowska wniosła do wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN protest w sprawie meczu Pogoń — Śląsk rozegranego w dniu 20 bm. w Świętochłowicach. W motywie protestu Pogoń podaje, że sędzia tego meczu p. Berwald skrócił mecz o 5 minut. Podana przez część prasy wiadomość, że sędzią był p. Romanowski, publiczności 1500 osób.

Z toru wyścigów konnych w Brynowie

W dziesiątym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — przed rozpoczęciem wyścigów przeszła burza — przez co tor był ciężki. Rozegrano 7 gonitw. W czasie wyścigów Radio Polskie transmitowało przebieg rozgrywanego w Warszawie „Derby”. Transmisje te słuchała publiczność z dużym zainteresowaniem. W gonitwie pierwszej z przeszkodami 3 600 mtr. wygrała Emocja por. J. Rościszewskiego por. J. Kurowskim w 5:08; 2) Fatum K. Niemołęskiego — Klinga została zdyszansowana wskutek omińnięcia wyznaczonej trasy. Tot zw. 24 zł za 10 zł.

Czwarta płaska inienia inż. Jana Grabowskiego 2 200 mtr wygrała Sobółka II Ign. hr. Mielińskiego pod z. Tucholka w 2:30; 2) Dola III J. Pawłowskiego; 3) Traglast st. „Boficza”; 4) Majdan Ign. hr. Mielińskiego; 5) Emilias St. Frydery — Tot zw. 10 zł m. 15 i 31 zł za 10 zł.

W piątą płaskiej 1 800 mtr wygrał Lavaret Ign. hr. Mielińskiego pod I. Koniczynym w 2:2 i pół; 2) Kombinator St. Królkiego; 3) Mankin W. Bobińskiego i J. Turno — 4) Beau J. Pawłowskiego — Tot zw 15 zł m. 12 i 16 zł za 10 zł.

W drugiej płaskiej 1 600 mtr wygrał Little Prince Ign. hr. Mielińskiego pod J. Koniczynym w 1:48; 2) Lakme st. „Zygmunt”; 3) Kait A. Tanski; 4) Crlik St. hr. Korzkob-Łackiego 5) Lobelia J. Temickiego; 6) Sekunda II. T. Seida — Tot zw. 14 zł m. 13 i 30 zł za 10 zł.

W ostatniej płaskiej 1 800 mtr wygrał King of Song — St. hr. Korzkob-Łackiego pod chl. Kowalczykiem w 2:04; 2) Ay. sy. ay. Ign. hr. Mielińskiego; 3) Grissette III M. Greka; 4) Irish Maid st. „Zygmunt”; 5) Dzwon — M. Mrugasze wskiej — Tot zw. 18 zł m. 11 i 11 zł za 10 zł.

Czwórmecz lekkoatletyczny w Aleksandrowicach

Ciekawy czwórmecz lekkoatletyczny przeprowadzono w ubiegły czwartek na boisku w Aleksandrowicach pomiędzy oddziałami Z. S. Bielsko, Bystra, Aleksandrowice i Dziedzice. Użytkano cały szereg bardzo dobrych wyników, jak na fatalne warunki boiskowe panujące w Bielsku. Zażarta walka o punkty toczyła się do ostatniej chwili zawodów. Zwycięzca czwórmecz zespół Z. S. Bystra dopiero przed ostatnią konkurencją wybił się na czoło — uzyskując punktów 164,5 — i zwyciężył zespół Z. S. Aleksandrowice — 157,5 punktów. Trzecim i czwartym miejscem podzieliły się zespoły Z. S. Dziedzice — 72,5 i Bielsko 62,5 punktów. Osiągnięto następujące wyniki: Bieg 100 m.: Nikiel Stefan (Bystra) 11,6; Siwa Józef (Bystra) 11,6; Sekowski Antoni (Bystra) 11,7. Bieg 400 m.: Sekowski Tadeusz (Bystra) 59,2 Rakocz Edwin (Aleksandrowice) 59,7; Pinczer Paweł (Aleksandrowice). Bieg 800 m.: Jurzak Józef (Aleksandrowice) 2:17,2; Stokłosiński Stan. (Aleksandrowice) 2:17,3 Kubačka Adam (Dziedzice). Bieg 2 400 m.: Stokłosiński Stan. (Aleksan-

drowice 7:40,2; Jurczak Józef (Aleksandrowice) 7:42,1; Wukamagowicz Antoni (Bystra). Skok o tyczce: Szalański Zbigniew (Aleksandrowice) 2,63; Łaski Zenon (Aleks.) 2,60; Nikiel Stefan (Bystra) 2,60. Skok wdal: Siłwka Józef (Bystra) 6,33; Rakocz Edwin (Aleksandr) 5,94; Danel Robert (Dziedzice) 5,91. Skok wwyż: Łasek Zenon (Aleksandrowice) 1,65; Tomecki Fryderyk (Aleks.) 1,60; Kwaśny Antoni (Bystra) 1,60. Pchnięcie kula: Sekowski Tadeusz (Bystra) 10,23; Szymanek Józef (Bystra) 10,05; Waniek Ferdynand (Bielsko) 9,85. Rzut oszczepem: Sekowski Tadeusz (Bystra) 45,15; Nieć Rudolf (Aleksandr) 42,80; Szalański Zbigniew (Aleksandr) 41,55. Rzut dyskiem: Tomek Fryderyk (Aleksan.) 35,20; Sekowski Tadeusz (Bystra) 34,70; Sekowski Antoni (Bystra) 32,00. Sztafeta 100 m. (wahadłowa): Bystra 50,8; Czeczowice - Dziedzice 52,4; Bielsko. Sztafeta 4X100 m.: Aleksandrowice 12,41,2; Bystra 12,44,4; Bielsko. Sztafeta szwedzka: Bystra 2:21,7; Aleksandrowice 2:24,7; Dziedzice. Zainteresowanie ze strony publiczności duże. Organizacja sprawną.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy.

Turniej zapaśniczy w sali Powstańców wszedł w fazę decydujących rozgrywek, toteż zainteresowanie wzrasta. Wczoraj przybył słynny polski zapaśnik, zdobywca złotej pasa m. Santos Aires i jeden z finalistów w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo świata, ułaniec Katowic, Teodor Tornow, któremu zopowano obrażymia owacje.

W niedzielę b. mistrz polskich amatorów, Miazio spotkał się z eks mistrzem Finlandii, Ujbe, świetny technik szybko uporał się ze swym przeciwnikiem, rzucając Ujbe w 5 minucie, efektywnym przetrzęciem przez głowę na obie łoki.

Niemiec Schikat stoczył piękną walkę z niemiecem Thomsonem. Niezwykle ciekawa walka przyciągnęła do sali 28 minut zwycięstwem Schikata.

Gdy na ringu ukazał się Kazimierzuk i Zeig, by stoczyć decydującą walkę już z góry można było przewidzieć, że nie przejdzie ona pokojnie. Kazimierzuk wszystkie uderzenia swojego przeciwnika dublował. Mimo to stan obojczych wynosił 2 do 1 na korzyść hafsiłwego Zeisiga. W 28 minucie Zeisig oszłamł swego przeciwnika uderzeniem w zęby i na dodatek założył mu nelsona. Ograjdując, że w tych warunkach Amerykanin na kilka minutach podał się. Niesławny zwycięstwo mistrza: Rosi! zwycięskiej powiódł gwizdem. Walka ta pozostanie długo w pamięci obu zapaśników. W boistwo Zeisiga ma rozbić nos, a Kazimierzuk zaruszone zęb.

Grabowski nie miał wiele roboty z zapaśnikiem ze Sosnowca, Langermem. W 6 minucie zasofosowany ulubiony nelson zdecydował o losach Langera.

Dziś we wtorek należy spodziewać się wielkiej emocji podczas walki decydującej Niemca Schikata z brutalnym Zeisigem. Ten ostatni krowy od zwycięstwa do zwycięstwa, więc i tym razem zechce utrzymać się na czelu tabeli konkursowej. Czy jednak uda mu się to, trudno jest przewidzieć — zapaśnik nie bowiem w zapale walki traci panowanie nad swymi nerwami. Miazio spotka się z Langermem. Niezwykle interesującą zapowiada się walka Tornowa z Kazimierzukiem. Lokalne zainteresowanie budzi odwetowa walka decydująca na żądanie Thomsona z „Leonkiem” Grabowskim.

Początek zapasów o godzinie 20:30 w sali Powstańców w Katowicach.

Kompromitująca porażka T. S. 20 Rybnik.

K.S. Sielsta Rybnik — T. S. 20 Rybnik 8:1 (3:0) Derby lokalne pomiędzy K.S. Sielsta Rybnik T. S. 20 Rybnik zakończyły się wysoką wygrana dotychczasowego lidera rybnickiej A-lasy. Spodziewać się należało wygranej lepszej drużyny Sielst, lecz nikt nie przewidywał tak wysokiego zwycięstwa. Pokonana drużyna wykazuje w ostatnim czasie spadek formy. Do meczu stanęła drużyna Sielst w najlepszym składzie, podczas kiedy drużyna T. S. 20 weszła na boisko zniekompletowana, bez Kolonki Bednorza, czyli bez swych najlepszych graczy. Przegrana T. S. 20 w dwie części przypisać należy obronie, która grała onkaj krytyki. Najbardziej jedynką na boisku okazał się Paris II. Mecz stał na dość wysokim poziomie. Drużyna gospodarzy narzuca odrazu swym przeciwnikom szybkie tempo i już w pierwszych minutach gry zdobywa prowadzenie. Do przerwy odaje się jeszcze drużynie uśmiech dwa razy silnie w sianie przeciwnika. Po przerwie tempo nie wzmagia i gospodarze w krótkich odstępach czasu zdobywają kolejno dalszych 5 goli. Wszystkie linie Sielst grały bez zarzutu. Wybił się przedewszystkiem Rekus, Siwy i Podozki. Publiczności dużo. Mecz powyższy wyzwał, że tegoroczny tytuł mistrza rybnickiej A-lasy dostanie się w godne ręce.

Samobójcza bramka Norwegów dała zwycięstwo Danił.

Kopenhaga. W niedzielę odbył się w Kopenhadze międzypaństwowy mecz piłkarski Danja — Norwegia. Zwyciężyła drużyna Danił w sto punktu 1:0. O zwycięstwie decydujący zdecydował samobójczy gol, strzelony przez obrońcę norweskigo do własnej bramki przez pomylkę.

Guts Muts Drezdno w Świętochłowicach

Z okazji 15-lecia swego istnienia rozegra beniaminek ligi śląskiej KS. Śląsk Świętochłowice mecz z czołową drużyną Drezdna „Gut Muts” w dniu 25 sierpnia w Świętochłowicach.

Turniej juniorów w Chorzowie

W ramach imprez ku uczczeniu jubileuszu 25-lecia istnienia Amatorskiego KS. w Chorzowie, zarząd tegoż klubu urządził turniej piłkarski juniorów. Zgłoszenia do turnieju kierować należy do Hermanna Wedela, Chorzów I, ul. Jagiellońska 7, do I lipca rb, włącznie.

Jedrzejowska — Noel wygrali finał w Londynie.

Londyn. W grze podwójnej pań międzynarodowego turnieju tenisowego Queens Club w Londynie Jedrzejowska rozegrała mecz finałowy wraz z angielską Noel przeciwko australijskiej parze Hopman - Hartigan. Zwyciężyła para polsko - angielska po zacietej walce w 3 setach 8:6, 4:6, 6:3.

Reprezentacja kolarzy śląskich w wyścigu kolarskim do „Morza Polskiego”.

W czasie od dnia 26 czerwca do dnia 2 lipca rb, odbędzie się 1-ty doroczny wyścig kolarski do Morza Polskiego imienia I Marszałka Polski do Józefa Piłsudskiego na trasie Warszawa — Gdynia — Warszawa na dystansie 1 103 km. Wyścig ten rozegrany zostanie w 6 etapach. Start do wyścigu nastąpi w środę, dnia 26 czerwca rb. o godzinie 8 rano na torze WKS. „Legia” w Warszawie. Przyjazd nastąpi w dniu 2 lipca między godziną 14 a 16.

Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Kolarskiego w Katowicach na swem posiedzeniu 21 bm. postanowił wystać reprezentację Śląska składającą się z 3 najlepszych szosowców Śląska a mianowicie: mistrz Śląska Rafański Ewald z „Stadionu” Chorzów; Maj Gerhard z K.C. „Pokoł” Nowy Bytom i rutynowany długostanowowiec Młynarczyk Stefan z Klubu Cyklistów „Rekord” z Janowa. Wyjazd naszej reprezentacji nastąpi wczoraj z Katowic.

Ze względu na to, iż jest to najlepszy nasz skład, mamy nadzieję, iż gduście będzie bronili barwy Śląska, i że niewątpliwie w ogólnej klasyfikacji wyścigu znajdzie się na czołowym miejscu.

10 lecie KS „Ligocianka”.

KS „Ligocianka” obchodzi w dniach 29 i 30 czerwca rb. swoje 10-lecie klubu. Z tej okazji urządziła wielki turniej piłkarski z udziałem zagranicznych drużyn S. V. „Borsigwerk”. Sa to pół i finałowe zawody o nagrody war tościowe. W rozgrywkach o nagrody biorą następujące drużyny udział: Policjny KS „Naprzód” Załęże, KS „Piotrowice”, KSM. Kosturchna, KS „Rozwój” Brynow i KP.W. Katowice. Gospodarze zwręca swą siły w pierwszym dniu z S. V. „Borsigwerk”, natomiast w drugim dniu z KS „Peniatowski” Godula. Program zawodów zapowiada się bardzo ciekawo i należy się spodziewać bardzo zaciekłych walk.

A. Z. S. Warszawa — Hakoah Bielsko 4:0 (1:0).

Bielsko. W spotkaniu weteropłowym o mistrzostwo Polski po ciekawej walce pewnie zwyciężyła drużyna akademików warszawskich. Z okazji tego meczu odbyły się zawody błyskawiczne w biegu na 100 mtr stylem klasycznym panów wygrał Bogut A.Z.S. 1:25,2; 100 mtr stylem dowolnym pał Pastorówna Hakoah, 100 mtr stylem klasycznym pał Kanblówna Hakoah 1:43,3; wreszcie sztafeta 4X50 mtr pał stylem zmiennym wygrał Hakoah w czasie 2:25,5.

Rybnicki Klub Tenisowy zwyciężyła Unia Sosnowiec 10:3.

Onegdaj bawili w Rybniku sympatyczny zespół tenisowy „Unia” Sosnowiec, przegrzywając z miejscowym R. K. T. w stosunku 10:3, mecz o drugie w mistrzostwo Śląska w tenisie. Drużyna zwycięska przewyższała swych przeciwników pod każdym względem, oddając im tylko 3 punkty w singlu i deblu. U gości wyróżnił się Jurkiewicz oraz Agel, zdobywcy dwóch singli. W drugie rybnickiej najlepszy os. Rojek i Matejka. Ostatni grak świetnie przysła. Bracia Rojkowie w pięknym stylu pokonali w dwóch setach parę Jurkiewicz — Agel.

IV. Km. 2817/35, 27/35, 2738/34, 1627/34.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 28, czerwca 1935 roku o godz. 10 przedrządm publicznym w Chorowie II, przy ul. Krakusa nr. 12 następujące ruchomości: 3 platformy, 1 zegar szafkowy, 4 konie walch, 1 radio aparat 8 lampowy z głośnikiem, 2 silniki marki Skoda, 90 skrzyń cykori, Bohm, oraz większa ilość rzeczy kryształowych, 2 wozy melowe, 1 dywan pokojowy, 1 aparat do napowietniania i korkowania butelek, 9 par homontów, 1 lampa z abażurem, 10 wozów krap perłowych, 1 lustro z koni, 1 maszyna do szycia, 2 fotole, 1 zegar szafkowy, 13 worków maki pszennej, 13 worków maki żytniej, 1 zegar szafkowy, 1 zegar ścienny wacholowy, 1 maszyna do pisania marki Adler oraz stołek, 1 kasa żelazna, 3 biurka, 1 fotel krzesło.

oszacowane na łączną sumę zł. 11738. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

WISTUBA komornik. (1486)

I. Km. 267/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu rewiru I. Wilhelm Ogrodnik mający Kancelarię w Wodzisławiu ul. Czerwowska nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1935 roku o godz. 10 w Wodzisławiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dr. Teofilii Kąkolki, rewiżora w Radlinie nieruchomości:

Wodzisław Domy Wykaz L. 10 składających się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego i parceli o powierzchni 1730 ar.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 31.946, gr 31, cena zaś wywołania wynosi zł. 28.210.

Przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicje w wysokości zł. 3405. Rekognicje należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach bankowych instytucji, w których władze emitujące fundusze wieloletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny ich wywołania.

Przy licytacji będą zachowane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osobnie przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji z tytułu przysądzenia własności.

W czasie ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno czynności w drodze aktu są przedsięwzięcia w sprawie egzekucyjnej moją przysądzenia w sądzie grodzkim w Wodzisławiu, 1. Bezdzielnicy nr. 76.

Wodzisław 31, dnia 21. czerwca 1935 r. OGRODNIK komornik. (1435)

V. Km. 539/35

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w wtorek dnia 25, czerwca 1935 r. o godz. 10:30 przedrządm publicznym w Katowicach przy ul. Pięlskiwej nr. 35 następujące ruchomości: 1 pokój jadalni składający się z 1 kredensu, 1 witrzynki ozdobnej, 1 stołki dla palaczy, 1 leżanka modnej i krzesła, 4 obrazy ścienne, 1 dywan krajowy 2x3 mtr., 1 dywanik mały, 2 stołki nocne, 1 toaletka damska, 1 garderobianka, 1 lampa wisząca, 3 stołki do kart i wiele innych rzeczy

oszacowane na łączną sumę 1.200 zł. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru V. (1112)

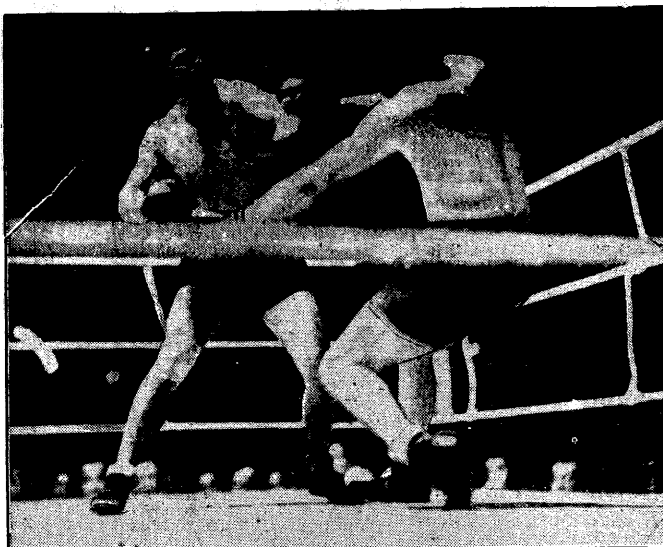
III. Km. 1000/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 27, czerwca 1935 r. o godz. 10:30 przedrządm publicznym w Katowicach przy ul. Mikolowskiwej ar. 11 następujące ruchomości: 1 lustro z podłatką, 1 maszyna do szycia marki "Singer", 1 etażerka na 4-4-281, 1 kompletna jadalnia t. 1 i kredens pokojowy, 1 mniejszy kredens, 1 stół do rozstawiania, 6 krzesel szórawy białe, 1 zegar stojący, wszystko jasne.

oszacowane na łączną sumę zł. 870. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

DEJA komornik. (1289)



Wielką szansę wygrania decydującego meczu o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej miał Niemiec Hoyer w walce z Belgiem Charlesem. Dramatyczny ten moment, przedstawia nasze zdjęcie. Belg slania się i znajdował się w drugiej rundzie do „6” na deskach. Tej szansie jednak Niemiec niewykorzystał, natomiast w dalszych rundach doszedł do głosu Belg, wykręcając spotkanie po 15 rundach wysoko na punkty.

Odwołanie licytacji

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu niniejszem odwołuje licytację na używanie samochodu ogłoszoną w „Polsce Zachodniej” i „Expressie Zagłębia” w dniach 20 i 23 bm. wyznaczoną na dzień 26 czerwca br., godzina 9 rano. — Właściwy termin podany będzie w prasie.

I. Km. 1303/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 27, czerwca 1935 r. o godz. 10:30 przedrządm publicznym w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej nr. 26 następujące ruchomości: 1 maszyna rzemieślnicza (kuter), oszacowana na łączną sumę 1003 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

LYSZCZYŃA komornik.

Sprostowanie

W numerze „Polski Zachodniej” z dnia 23, czerwca br. w ogłoszeniu komornika sądowego Franciszka Zerkli z Katowic rew. II, w licytacji nieruchomości II, km. 2706/36 i inne zaszedł błąd w wierszu 9 następujący: zamiast nieruchomości drukowano ruchomość — co niniejszem sprostujemy

„Dziół Ogłoszeń „Polski Zachodniej”.

Obwieszczenie o licytacji

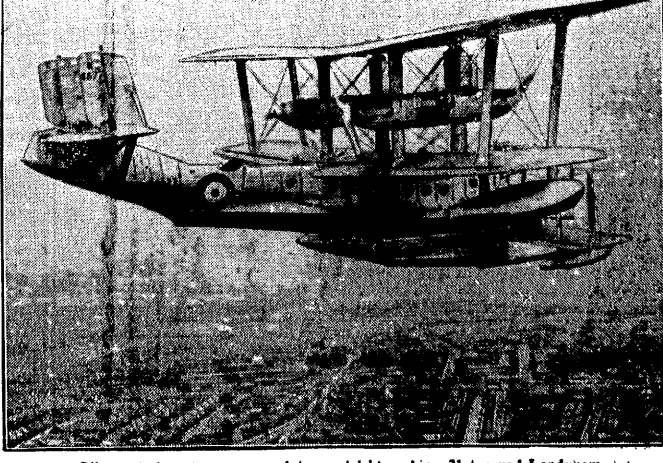
Ogłaszam, że w czwartek, dnia 27, czerwca 1935 r. o godz. 9-tej przedrządm publicznym w Chorowie I, przy ul. Katowickiej nr. 1 następujące ruchomości:

3 stoły sklepowe, 1 regał sklepowy, 1 regał sklepowy na stołach z szkłem, 2 skrzynki wytaśmne, większa ilość mydła różnego, 90 paczek proszku wiązającego, 43 różnych naczyni, 16 talerzy, 30 sztuć pałek, 4 miski, 4 kłotki i 2 skorogęzi, 18 paczek gwoździ tapicerskich, 43 paczki proszku do mycia, 30 butelek octu po 1/4, 1/2 i 1/3 litra, 40 paczek blaszanych, 1 funt kakao-luski, 41 paczek proszku różnego do prania, 9 paczek cykori Bohm, 110 rolek cykori, 1 skrzynka apteczna 7 form do pieczenia, 1 karton naci, 1 karton różnych proszków, 41 butl. piwa do czyszczenia metali, 13 pudełek pasty do metali, 61 paczek grafitu, 92 paczek proszku do prania modrego, 5 blaszanek do kawy, 1 piec żelazny, 11 beczek krochmalu, 1 waga słonowa, 41 paczek kawy słodowej, 1/2 beczki musztardy oraz wiele innych przedmiotów.

oszacowane na łączną sumę 1042.00 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

WISTUBA komornik. (1437)



Olbryznij 6 motorowy samolot, angielski ważyący 31 ton nad Londyhem.

Magistrat miasta Rybnika ogłasza publiczny przetarg ofertowy

na wykonanie robót szklarskich w nowej szkole powszechnej w Rybniku, przy ulicy Mikolowskiwej. Termin wnoszenia ofert w kerpach zamkniętych złożonych w tut. Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w poniedziałek, dnia 1 lipca 1935 r. o godzinie 10. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10 w Magistracie, pokój nr. 20.

Do oferty należy dołączyć kwit futejszej Kasy Miejskiej kwit wadium w wysokości 5 proc. oferteowanej sumy. Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30 za opłatą 3 zł. Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka ogłoszeń w Magistracie.

Pamiętaj o bezrobotnych!

KUPNA

TANIO, NA RATY. Rowery, maszyny do pisania, leżenie, szyciarnie okazynie, warsztaty reparacyjne, lakierownia, nioklowina, Przepisywanie na maszynach, tłumaczenia, powielanie, ćwiczenia na różnych maszynach według najnowszej metody „Śląski Dom Maszyn”, Katowice Kościuszki 3, tel. 350.36. (1247)

MIESZRANIA

Pokoje z kuchnią lub 2 pokoje poszukuje się od zaraz w Katowicach lub okolicy. Złozszenia do Administracji „Polski Zachodniej” pod „A F”

Prof. CELINA SANDLER

b. wieloletni prof. „Universite de Beaurte” w Paryżu, długoletnia instruktorka „kursu Kosmetycznych w Warszawie”, „Luce 3 Krzyży 11” będzie udzielać bezpłatnych porad kosmetycznych - zakresie pielęgnacji skóry oraz indywidualnego „aquit” w dniach 24, 25 i 26 czerwca w Katowicach w Hotelu „o-nopol” od 10 do 2 i od 4 do 8 wiecz. Uwaga! W. Panio prosiłona sa we własnym interesie uprzednio zapowiedzieć swoje wizyty w drogerii L. Cyerman, „wrekyjna 8. (1420)

SPRZEDAŻE

Maszyny do pisania okazynie sprzedaje oraz naprawia „Remont”, Katowice, Stawowa 3. (390)

Sprzedam okazynie 1 fortepian cena 200 zł., 1 fisharmonja, 1 gramofon, Chorzów I, Gimnazjalna 8, sklad.

JAPONSKI PROSZEK KATOL ZABIJA

AZUMI COLLE OSAKA OWADY IROBACTWO

Polecam moje znane z dobroci PIANINA I FORTEPIANY tylko 1,38 m. długie od zł. 1.450.— Dogodne warunki spłaty. Eksport na cały świat. B. SOMMERFELD Skład fabryk, Katowice, Kościuszki 16

repertuar KINOrealprow od 25 VI. 35.

KINO CAPITOL ul. Pełsycytowa 3	Filip i Flap wrogowie małżeństwa 2. PILNUJ SWEGO MEZA
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	RZYMSKIE SKANDALE Prolongowane.
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	SYMFONJA ZYCIA John Boles, Gloria, Stuart
KINO RIALTO 5w Jana 24	KUZYN Z AMERYKI Lidja Baarowa, Vladimir Borsky
KINO UNION 3 Maja 25.	SYN MARNOTRAWNY Prolongowane.

Pensjonat „SŁĄZACZKA” K. Mączyńskiej Wiała Telefon Nr. 66

Geny przystępne. Informacyj udziela się w Katowicach, telefon Nr. 388-18 w godzinach pomiędzy 12 — 14.

Żądajcie wszędzie chodniki „FALALEUM” cena 50 groszy za 1 m²

Wypełnij! Wyciąć i przesłać do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc 1935 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko Adres

KWIT POCZTOWY. Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczczę Podpis urzędnika

Wypełnij! Wyciąć i przesłać do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc 1935 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko Adres

KWIT POCZTOWY. Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczczę Podpis urzędnika

Wypełnij! Wyciąć i przesłać do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc 1935 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko Adres

KWIT POCZTOWY. Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczczę Podpis urzędnika

Rok Nalczy Redakc Tele CENNIK Straż Przed... atal w specjalny wych i tej insty rządu R do życia n zacyi lizacje w odbyła w pomn która rz hospoda W to szerne p ze naro (tarnych kowita a przemys Silkunast niejsze g graniczn stwa zn przekroc na. Dzisie nie inac zamast darczego kosc jak gospodarz niemozliw przich zych z Przedsie zizowac. W i to je mieckiej. Równa takiej nie wielk przestrzy tych nler niow d bezpiecz Nastę wał swe ma grani ruch bud wosbiach ty fabry cializm d wyludn siem I o sienia, traniczn wielkie i decentral tramem Jeszcza sionna zta real Sprawa t ob, że p anizacja eutscher kcji. Prz ielkiego a to pat twom. I we zakle ozatem ruda z u arównw lektrycz twa posli zyskiwan Koszta ak wyso tczac. N izacji pr ego jed